

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr.

Wilno, dnia

18 lutego

1927 roku.

60

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. Projekt "założenia" litewsko-sowieckiej republiki.-	I.	1.
3. Prasa zach.-europejska o sprawach litewskich.	"	3.
3. "Lietuva" o planach wymian korytarza gdańskiego na Klaipędę i głosach pras zagranicznej w tej sprawie.-	"	2.
4. "Rytas" o rzekomych błędach i polonofilstwie polityki zagranicznej b.rządu.-	"	4.
5. Litwa a Niemcy w ujęciu "Lietuvos Žinios"	"	5.
6. "Lietuvis" o stosunkach Litwy z Watykanem.	"	5.
7. Z powodu podpisania unji celnej pomiędzy Łotwą a Estonją.-	"	6.

II. ŻYCIE GOSPODARCZE.

	Dział.	Str.
8. "Rytas" o ekonomicznych perspektywach Litwy.	II.	1.
9. Vygasdas-Puryckis w sprawie eksportu litewskiego.-	"	3.
10. "Lietuva" o ekonomicznym kryzysie na Litwie.	"	4.
11. "Lietuva" obala dowody o braku chleba na Litwie.	"	4.
12. "Lietuvos žinios" w sprawie reformy rolnej.-	"	7.
13. "Rytas" o trudnościach gospodarki rolnej na Litwie.-	"	7.
14. Trwałość waluty litewskiej.-	"	8.
15. "Lietuvos žinios" obala dane Biura Statystycznego - Litwie grozi istotnie głód.-	"	8.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNETRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

	Dział.	Str.
16. Uchwały rządzącej partii o zmianie konstytucji, wyborach do Sejmu i metodach rządzenia krajem./Konferencja radz. prezesów oddziałów Związku narodowców/-	III.	1.
17. Głos w sprawie zmian Konstytucji.-	"	1.
18. Napraszanie się ludowców do współpracy z rządem.-	"	4.
19. Polemika "Lietuvisa" i "Lietuvos žinios" na temat pochodzenia źródła władzy obecnego rządu.-	"	5.
20. Artykuły "Lietuvos žinios" z powodu odkładania zwołaniasejmu. Zarzuty represji i bezprogramowości.-	"	6.
21. "Rytas" a "Lietuva" o ludowcach.-	"	8.
22. Ks. docent Tunas o osłabieniu rządzie lewicowym.	"	9.
23. Ks. Krupavicius o sytuacji po przewrocie.-	"	9.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

		Dział.	Str.
24.	Zgłoszone listy wyborcze do nowego sejmiku.-	VI.	1.
25.	"Hemeler Dampfboot" o wyborach do nowego Sejmiku.-	"	1.
26.	"Lietuva" o zbliżających się wyborach do sejmiku kłajpedzkiego.-	"	1.
27.	Przedwyborcze nastroje w Kłajpedzie w ujęciu "Lietuvisia".-	"	2.
28.	Prasa litewska o niebezpieczeństwie putszu niemieckiego w Kłajpedzie.-	"	2.
29.	"Lietuviss" o wizycie u premiera podających się za posłów niemieckich dziennikarzy.-	"	3.

X. K R O N I K A , a/Zagraniczna.-

30.	Sprawa wileńska, jako temat rozprawy doktorskiej w Parwzu.-	X.	1.
31.	Pozdrowienie Prezydenta Republiki przesłane Watvkanowi.-	"	1.
32.	Przybycie nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Litwie.-	"	1.
33.	Wizyty posłów amerykańskiego i angielskiego w Kownie.-	"	1.
34.	Posel republiki czechosłowackiej w Litwie.-	"	1.
35.	Delegat Litwy na międzynarodowym zjeździe sanitarnym.-	"	1.

b/ Kronika polityczna.-

36.	Żądania zwołania Sejmu.-	"	1.
37.	Demonstracja antyrządowa w Kownie.-	"	1.
38.	Nowe wyroki na komunistów.-	"	1.
39.	Depresje w Litwie.-	"	1.
40.	Ręcznica niepodległości Litwy.-	"	2.
41.	Liczba obywateli.-	"	2.
42.	B. minister Krupawiczius o bliskiej konferencji "krikszczioniów".-	"	2.

c/ Kronika gospodarcza.-

43.	Eksport litewski do Anglii.-	"	2.
44.	Ekonomiczne t-wo litewsko-niemieckie w Berlinie.-	"	2.
45.	Ruch tranzytowy towarów.-	"	2.

d/ Kronika z zakresu spraw polskich.-

46.	Doroczny ogólny zjazd delegatów T-wa "Pachodnia".-	"	2.
-----	--	---	----

e/ Kronika prasowa.-

47.	Nowy numer "Wiadomości Urzędowych".-	"	3.
-----	--------------------------------------	---	----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Projekt "założenia" litewsko-sowieckiej republiki. -

"Lietuva" N. 55 z dnia 10/II. Artykuł p.t. "Nowa republika sowiecko-litewska". Streszczenie:

Ostatnio ukazała się na łamach prasy wiadomość o projekcie utworzenia sowiecko-litewskiej republiki. Trudno dziś jeszcze orzec, czy projekt ten zostanie zrealizowany. W myśl bowiem "burżuazyjnej" definicji państwa, na te ostatnie składają się trzy elementy: terytorium, naród i władza. Te trzy elementy są bezwzględnie potrzebne dla utworzenia państwa. Jeśliby wiadomości prasy litewskiej, dotyczące utworzenia litewsko-sowieckiej republiki okazały się prawdziwymi, wypadłoby wówczas, że sowiecki sposób zakładania państw jest bardzo prosty. Beźmała przedstawiałby się w takim schemacie.

"Komintern" postanawia założyć nową, sowiecko-litewską republikę. Postanowienie - oczywiście - zaprotokółowane. Następnie... zaczyna się poszukiwanie rządu. Lecz zazwyczaj kandydaci do rządzenia znajdują się znacznie wcześniej, niż się rzadzi sama republika. Rząd sowiecko-litewskiej republiki już dawno istniał, brakiem mu jedynie czym rządzić - i gdzie. Ale te dwa elementy są tylko - "burżuazijnym przesądem" Z.S.S.R. ma tak przestronne teorie, że wystarcza ich dla utworzenia republik bez liku. Gorzej nieco z ludźmi. Skąd tu dostać dla państwa dostateczną ilość Litwinów. Ale znając zdolności "kominternu" i te przeszkody nie sprawą wielkich trudności. To też po pewnym czasie być może zobaczymy powykrawane na pograniczu Polski nielitewskie terytoria, z nie-Litwinami mieszkańcami, którzy stworzą sowiecko-litewską republikę, rządzaną przez prawdziwych Litwinów: Kapsukasą, Angarę, Tisą i kompanji.

Tak bodaj w świetle faktów wygląda nowa projektowana republika sowiecko-litewska. Być może mylimy się nieco co do sposobu tworzenia takiej, atoli meritum sprawy pozostaje nienaruszone. Nowa sowiecko-litewska republika byłaby jeszcze jedną z posród łańcucha operetkowych sowieckich republik, których cała plejada rozciąga się od Czarnego do Bałtyckiego morza: sowiecko-mołdawska republika, sowiecko-polska republika, sowiecko-litewska republika i t.d. Krzątano się też dokoła utworzenia sowiecko-estniskiej republiki i być może nawet sowiecko-łotewskiej. Zdaża się zatem do tego, żeby wzdłuż całej zachodniej granicy Z.S.S.R. przeciw każdemu burżuazijnemu państwu, była utworzona analogiczna, sowiecka republika.

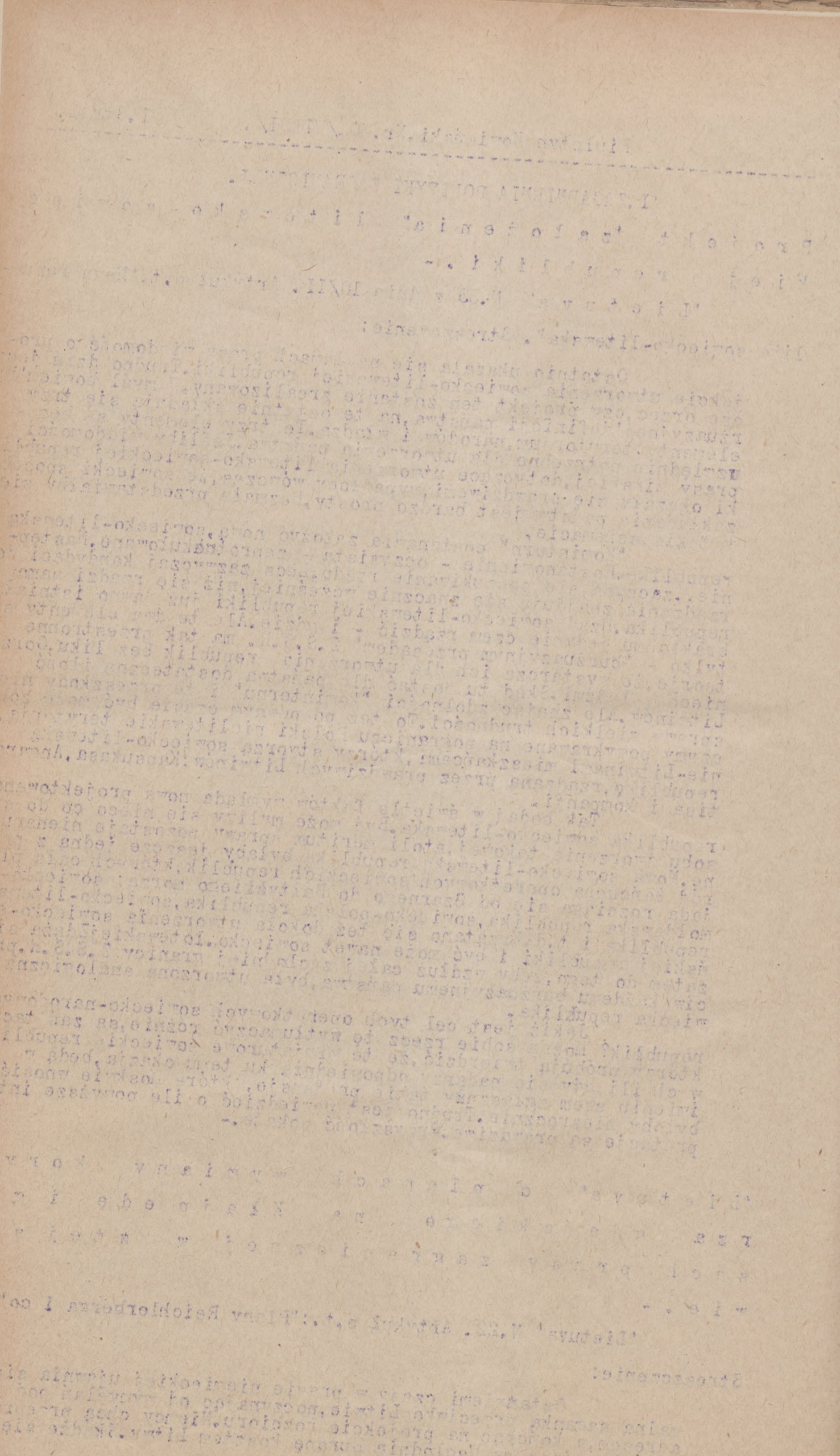
Jakiż jest cel tych operetkowych sowiecko-narodowych republik? Można sobie rzecz tę wytłumaczyć różnie, są zaś tacy, którzy próbują twierdzić, że te miniaturowe sowieckie republiki, w chwili, gdy się nadarzy odpowiednia ku temu okazja, będą w imieniu swem zgłaszały takie pretensje, które Moskwa wnosić byłoby niezręcznie. Trudno jest powiedzieć o ile powyższe interpretacje są prawdziwe. Przyszłość pokaże. -

"Lietuva" o planach wymiany korytarza gdańskiego na Klaipędę i głosach prasy zagranicznej w tej sprawie. -

"Lietuva" N. 22. Artykuł p.t.: "Plan Reichlerberga i co".

Streszczenie:

Ostatnimi czasami w prasie niemieckiej ujawnia się fatalna naczeka przeciwko Litwie, poczynając od wysłań pod jej adresem, a kończąc na projekcie rozbioru. Niemcy chcą przeprowadzić business na Wschodnią Europę kosztem Litwy. Skądże się wzięła ta myśl wśród Niemców?



Największą raną, jaką zadał Niemcom rok 1918 jest powstanie korytarza Gdańskiego-Jakkolwiek tego rodzaju zmiana mapy nie jest dla Niemiec tak straszna z punktu widzenia ekonomicznego i politycznego, to jednak bardzo niepomysłna jest ze względów militarnych. Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że Niemcy są bardzo zainteresowane w tym, by znieść korytarz i połączyć Prusy Wschodnie z Rzeszą. Jakimi jednak drogami mają oni do tego celu dążyć? Droga wojny zbyt ryzykownie i w najbliższej przyszłości nie do pomyslenia. Niemcy zamierzają osiągnąć swój cel na drodze pokojowej: przekonania mocarstw i porozumienia się z Polakami. Lecz tu staje na przeszkodzie sprawa realna i czy nie realna - zawsze jednak głęboko zaprzatająca umysł polaków, mianowicie sprawa dostępu do morza. Nie wymyślono tedy nic ponadto, jak dać Polsce dostęp do morza poprzez Litwę.

Pierwszym, który myśli tę wyrażnie sformułował i puścił w obieg w roku zeszłym, nie w niemieckiej wprawdzie prasie, tylko we francuskiej - był Niemiec Rechberg, zwolennik zbliżenia franko-polsko-niemieckiego. Prasa francuska wydrukowała projekt Rechberga, ale wstrzymała się od komentarza, określając jedynie ten projekt jako "myśl odważna".

Myśl ta poruszona przez Rechberga, zaczęła odtąd ukazywać się w prasie europejskiej. Poruszona była w prasie angielskiej, lecz najwięcej oczywiście zainteresowała prasę polską. Polacy są kategorycznie przeciwni wszelkim zmianom ich zachodnich granic. Zarówno po przez prasę, jak też przez usta swych polityków głoszą nie oddadzą na zachód ani jednej piędzi ziemi. Polacy dobrowolnie korytarza nigdy nie oddadzą. Po pierwsze dlatego, że uważają, iż korytarz stanowi najprawdziwszą dawną polską ziemię, po drugie, że niemoc Prus Wschodnich to jeden z ważniejszych postulatów ich polityki, po trzecie wreszcie, że Wisła i Gdańsk stanowią najbardziej naturalny i najdogodniejszy środek komunikacyjny z Zachodem Europy.

Prasie niemieckiej idea Rechberga oczywiście nie mogła się nie podobać - w tym mianowicie miejscu, gdzie porusza sprawę zwrotu korytarza. Poważniejsza jednak prasa niemiecka zachowuje się w stosunku do tych planów bardzo ostrożnie i zastrzega się przeciwko temu, żeby sferom oficjalne Niemiec miały coś z niemi wspólnego.

Istnieją wersje, że Stresemann widząc się z Briandem w Thoiry miał jakoby podnieść sprawę korytarza gdańskiego, trudno jest jednak powiedzieć o ile pogłoski te są uzasadnione.

Za ideą Rechberga szczególnie wypowiada się pravicowa prasa niemiecka, ale podoba się ona również demokratom - rzecz można - nawet wszystkim. I zrozumiałe to jest: który Niemiec nie chciałby odzyskania korytarza.

Że Niemcy chcą odzyskać korytarz to ich sprawa. Litwini wtrącać się w to nie zamierzają. Lecz gdyby chcieli oni tej rzeczy dokonać kosztem Litwy, jak to plan Rechberga przewiduje - to Litwa nie będzie mogła zachować się biernie. Niemcy sami przyznają, że mają w swej przeszłości politycznej niemało błędów, Litwini nie mają żadnych darych, żeby temu nie wierzyć, ponadto uważają że Niemcy również obecnie od tych błędów nie wolni. Litwini są zdania, że do błędów tych należy zaliczyć politykę Niemiec w stosunku do Litwy.

Litwini niniejszem bynajmniej się nie zwracają do sfer oficjalnych Niemiec. Jest tu wciąż mowa jedynie o prasie. Litwini uważają, że prasie niemieckiej robi wszystko byle głębszą - pomiedzy Litwą i Niemcami - wykopać przepaść i że postępowaniem takim zmusza Litwę do tego, iż pójdzie inną drogą, nie tą, którą szła dotychczas.

Prasa niemiecka myli się, gdy tak dużo mówi o politycznej izolacji Litwy. Litwa ma inne otwarte drogi i uważa, że plany Rechberga i spółki nie są dla niej niebezpieczne.

"Lietuva" N.29 z 5/II.r.b. Artykuł p.t.: "Kwestja zaniany Gdańska na Klaipėdę". Streszczenie:

Prasa francuska nieustannie głosi, że Litwa może być początkiem światowego konfliktu. Ostatnio kwestję tę porusza "Meridional" /z 7/I.r.b./ snując konjunkturę na wypadek, gdyby Litwa chciała siłą Wilno odebrać.

Szwajcarska "Gazette de Lozanne" /z 18/I.r.b./ określa Litwę, jako pionek, który popychają bądź Niemcy, bądź So i.

igrając niepodległością Litwy dopóki ta im nie przeszkadza. Zresztą przewrót grudniowy wrogo nastroiłk Sowiety względem Litwy.

Prasa sowiecka otwarcie mówi o kontrakcji.

Znow niemieckie "Vertrauliche Mitteilungen" /29/31/XII również stwierdzają, że egzystencja Litwy zależy wyłącznie od Niemiec i Rosji i że Europę doskonale sobie można bez Litwy niepodległej wyobrazić.

Francuski "Journal des Debats" /31/I.r.b./ z upodobaniem powtarza niemieckie plany rozbioru Litwy /"Berliner Boersen Kurier" i in./

Najwięcej atoli materiału prasie zagranicznej dostarcza koncepcja wymian Gdańska na Klaipędę. Koncepcja ta ma, zdaniem "Timesa" wielu zwolenników w Polsce /pp. Lednicki, Robertowicz i inni/. Również prasa francuska nie jest tej koncepcji - wyrażonej przez niejakiego p. M. Kalgę w niemieckiej "Neue freie Presse" z 30/XII.r.ub. - przeciwną /"Echo Cannes" z 24/I.r.b., "L'Information" z 11/II.r.b./ Naogół prasa francuska konstatuje że Litwa nie jest w sojuszu z żadnym ze swych sąsiadów i radzi Litwie bardziej się powołać do zdrowym rozsądkiem i geografją, aniżeli do dziecinnych fantazjów.

Prasa zachodnio-europejska o sprawach litewskich.

"Lietuva" w N. 22 i 25 podaje następujący przegląd prasy:

Prasa francuska ostatnich tygodni dużo miejsca poświęca sprawom litewskim. "L'Europe Centrale" /8 styczeń/ politykę zagraniczną Litwy tak określa: jest ona przwiązana w stosunku do Niemiec, przychylna Rosji, stanowczo agresywna w odniesieniu do Polaków. "Courrier de Centre" /8 styczeń/ pisze, że "Litwie brak energii do rządzenia się na własną rękę. Wszystkie akty jej polityki pokolei są inspirowane przez Rosję albo przez Niemcy, a często przez oba państwa jednocześnie. Dawny rząd był de facto w rękach Moskwy, obecnie - w rękach Niemiec. Autor artykułu p. H. Tasta wzywa pomoc Ligi Narodów, by odciągnęła Litwę od Rosjan i Niemców, a zbliżyła z Polakami. "Agence Quotidien" /14 styczeń/ zwraca uwagę, że "katolicy litewscy całą duszą skłaniają się ku Polakom" i to jest właśnie zdrowy instynkt narodowy.

Niemal wszystkie czasopisma francuskie rozpoczynając nowy rok zaznaczyły, że pokój nie ma trwałych podstaw. W "Petit Maitais" /12 styczeń/ członek francuskiego parlamentu p. Fontanier /socialista/ dopatruje się w konflikcie polsko-litewskim źródła światowej katastrofy. To samo zdanie wypowiada p. Jacques Seydoux /"Pax" z dnia 9 stycznia/, wskazując, że krajami, najwięcej budzącymi dziś obaw są: Chiny i... Litwa.

P. Henry de Chambou /"Revue Parlementaire" - styczeń/ odparowuje zarzuty tych wszystkich, którzy mówią, że Litwa jest pod wpływem Niemiec, nie trzeba bowiem nigdy zapominać, że Niemcy są jedynym większym państwem, będącym po stronie Litwy... W innym miejscu autor przypomina p. Briandowi, że uzyskał ostatnią pokojową nagrodę Nobla: obowiązkiem Brianda jest zająć się sporem polsko-litewskim.

"Revue Universelle" z dnia 15 stycznia podała artykuł p. St.-Brice p.t.: "Jak Niemcy pracują dla spraw pokoju". Mówiąc o stosunku Niemiec do Litwy autor pisze, że Niemcom dawno już zależało na tem, by u steru rządu na Litwie mieć ludzi sobie oddanych. Nie ulega wątpliwości, że wypadki grudniowe są dziełem rąk niemieckich. Litwa nie może istnieć o własnych siłach. Litwa jest narzędziem w ręku niemieckim w dokonywaniu nowego "Drang nach Osten". P. Saint-Brice daje rzut na pewne etapy życia niepodległego Litwy. Tak więc powiada, że p. Smetona uzyskał w swoim czasie od Wilhelma II propozycję wciągnięcia Litwy do związku państw Rzeszy, proponując dnia 14 lipca 1918 r. koronę Litwy. Ura chowi, księciu Wuertembergji. Dalej p. Saint-Brice opowiada, jak to zbyt łagodna polityka aliantów w stosunku do Litwy boleśnie ich za to ukarała. Aljanci bali by jeszcze dłużej "pockali się" z Litwą, gdyby energiczny gest gen. Żeligowskiego nie rozwiązał kwestii wileńskiej.

Obecnie Litwa jest pod wpływem Niemiec. To paktie moskiewskim szwakuje się pakt niemiecko-litewski, w którym nie mówi się nic o konwencji wojskowej, jedynie dlatego, żeby się podporządkować słownikowi Locarna"...

Nieco inaczej charakteryzuja politykę zagraniczną Litwy Rosjanie. Wydawane w Parwzu monarchistyczne czasopismo "Wozrozdziennje" z dnia 23 stycznia umieszcza artykuł p. S. Surorina, gdzie jest podana rozmowa autora z ministrem Woldemarosem Surorin politykę zagraniczną Litwy charakteryzuje następującymi słowami: "Mówić z Litwinem o polityce, - to znaczy mówić z nim o Wilnie". P. Pauls Strugo w "La Libre Belgique" z dnia 21 stycznia powiada, że jeżeli Litwa jest wrogiem Polski, to jeszcze nie znaczy, że jest takim samym wrogiem Francji. Sądzę taki, acz w większości wypadków przewidywano, nie jest sprawiedliwy. Autor podaje przebieg konfliktu wileńskiego i powiada, że jakkolwiek duża dysproporcja armii Polski i Litwy nie pozwala na rozpoczęcie wojny, mimo to nie dnak przy interwencji obcego państwa wojna taka nie jest wykluczona. -

"Rytas" o rzekomych błędach i polowach w filistwie polityki zagranicznej tego rządu. -

"Rytas" N. 15 z 20/I. Artykuł p. t. "Polityka zagraniczna realistów". Streszczenie:

Dziś - gdy rząd Słeszewiczusa nalaży do przeszłości - łatwiej będzie przywrócić się tej "wielkiej polityce", jaką zainicjowali socjaliści, będąc w rządzie. Ludowcy i socjaldemokraci okazali się odrazu niezwykle stronnikami Rosji Sowieckiej i z nieskrywanym napięciem zaczęli prowadzić z Sowiecami pertraktacje

Komu nie obec są potrzeby Litwy ten odrazu mógł spostrzec, że pertraktacje prowadzone tak nerwowo doprowadzą jedynie do bezgranicznych ustępstw i że Litwa na tym niewątpliwie przegra. Nie bacząc na rady prośby, i groźby p. Słeszewiczusa do traktatu jednak doprowadził. Nie wystarczyło traktatu, trzeba jeszcze było podróżyć do Moskwy. Sowieci chcieli tego i udało im się do tego doprowadzić. Na całą Europę rozeszła się wiadomość, że Litwa bezpowrotnie złącza się z Moskwą. Po ratyfikacji traktatu nadeszła z Europy wiadomość, że Litwa ostatecznie utraciła ten kredyt polityczny. P. Słeszewiczus wiadomość tę bez komentarzy schował do portfelu. Wszystko to zdawało się być dowodem, że się kroczyło jedną linią, że się trzymało jednego kierunku. Żle, czy dobrze, lecz wyraźnie. Cała jednak bieda z tem, że nie tak wyraźnie rzecz się miała. Druga strona medalu wykazuje całkiem coś innego.

Po tej stronie linii demarkacyjnej usadowił się szłowiek, zbliżony do litewskiego lewicy pokrewieństwem krwi i poglądów, urodzony "lewicowiec" był członkiem P.P.S. - Piłsudski. Pokrewieństwo to skłoniło Piłsudskiego do szukania kontaktu z lewicowym rządem litewskim i p. Słeszewiczus przed tym kontaktem zbytnio się nie otrzadał. Cel Piłsudskiego jasny - chciał się zbliżyć do sfer rządzących Litwą, by postawienie nogi na Litwie nie wywołało zbytniego niebezpieczeństwa i niepotrzebnej złości.

W Królewcu, Gdańsku, Berlinie, Kłajpedzie i Kownie znaleźli się "łącznicy", którzy zabiegali się o rozmowy. Jakiej treści i wioch to narazie pozostanie tajemnicą.

Do Kowna wtargnął prawdopodobnie posiadając wizę tatrzańską, "całe poważny" "łącznik", który misji swej napół dyskretnie dokonał. Socjaldemokraci, już po dokonaniu przewrotu, wydelegowali do Kowny swego "kozła ofiarnego" Pleczkajtisa, któremu oprócz innych misji powierzono zadanie, takiego właśnie dla spraw politycznych "łącznika". W tym samym czasie w Wilnie polski dyktator Piłsudski rozpoczął niepodziwianie druznaczy fliryt ze zjazdem litewskich nauczycieli czegoś szperając, coś obiecując i wykazując jakiś zainteresowanie. -

Posel do sejm litewskiego p. Kairys wypowiedział przy dyskusjach budżetowych - z ręki "Socjaldemokrata" sprzątnął odrazu artykuł, który niewątpliwie zadowolnił tamtą /polską stronę, linii demarkacyjnej. -

Rada centralna partji ludowców z dnia 16 stycznia wybrała na prezesa byłego prezydenta p. Griniusa, jednocześnie rozważano możliwość polskiej okupacji, jakkolwiek teraz brak jakichś danych potemu, by niebezpieczeństwo to, podobnie jak latem, Litwie groziło. Latem na szpaltach prasy prawicowej okazywały się na ten temat alarmujące artykuły, ale organ ludowców "Lietuvos Žinios" atele uspakajał. Dziś co sami ludowcy rozważają wszelkie możliwe w tej dziedzinie ewentualności. Politycy byłego rządu - będąc na bezdrożu pomiędzy Moskwą i Berlinem nie zapomnieli też znacząco ukłonić się Warszawie. Szczęśliwie jeszcze, że na tem tylko się skończyło, albowiem powiedziano, że krętać się świat przeiść można, ale nie wrócić.

L i t w a a N i e m c y w u j ę c i u " L i e t u v o s
Ž i n i o s " . . .

~~XXXXXXXXXX~~

"Lietuvos Žinios" N.30 z 9/II. r.b. Artykuł p.t.

"Litwa a Niemcy" . Streszczenie:

Wniemanie, jakoby Niemcy były życzliwie względem Litwy usposobione, jest błędne. Ci pośród licznych Litwinów, którzy sojusz serdeczny z Niemcami uważają za ideał polityki litewskiej wielce się mylą. Niemcy traktują Litwę raczej jako teren eksploatacyjny. Znane są w tym względzie kolonizacyjne plany niemieckie. Resztą obecne stosunki litewsko-niemie nie przedstawiają się zbyt serdecznie. Do niedawna jeszcze Niemcy stanowili główny rynek zarówno eksportu jak importu litewskiego. Dziś handel litewski zaczyna stanowczo kierować się do innych krajów, jak Anglia, Czechosłowacja, Belgia i t.d. Wraz ze stopniowym zanikiem stosunków ekonomicznych, oziębiają się również pomiędzy Litwą a Niemcami stosunki polityczne. Są rzeczowe dowody na to, że Berlin subsyduje akcję antylitewską na terenie Kłajpedy; że prowadzi naganę prasową przeciwko Litwie w Prusach Wschodnich, że wysyła tajnych emisariuszów politycznych do Kłajpedy i układa się z wrogiem względem Litwy usposobionymi frakcjami sejmiku Kłajpedzkiego; że przez palce patrzy na szyskanowanie litewskiej straży pogranicznej i konsula litewskiego w Tyłży oraz na przemycanie całych statków z towarami niemieckimi do Litwy, wskutek czego skarb litewski ponosi kolosalne straty. Są nawet dowody na to, że rząd niemiecki toleruje istnienie specjalnej szkoły przemysłowej w Gdańsku oraz udział oficerów marynarki niemieckiej w przemyśle. Ponadto rząd niemiecki wydał zakaz importu mięsa z Litwy oraz eksportu surowego bursztynu do Litwy przez co podkopał dwie ważne gałęzie przemysłu litewskiego.

Cały kompleks faktów powyższych świadczy o wrogiej raczej akcji niemieckiej względem Litwy. Kilkakrotnie noty rządu litewskiego, zgłaszane jeszcze w latach ubiegłych nie odniosły żadnego skutku. Ciekawą jest rzeczą, jak ustosunkuje się obecny rząd prof. Voldemarasa względem Niemiec. Poglądy p. Voldemarasa są wprawdzie oddawna znane, mówi się o germanofilstwie "tautininków". Jak się zdaje jednak germanofilstwo w obecnych warunkach byłoby co najmniej nie wskazane, jeżeli nie potępione.

"L i e t u v i s" o s t o s u n k a c h L i t w y z

W a t y k a n e m . . .

"Lietuvis" N.31 z 10/II. r.b. Artykuł p.t. Wznowienie stosun-

ków dyplomatycznych z Watykanem. - Streszczenie:

Jak wiadomo, gabinet ministrów uchwalił ostatnio podjęcie stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Stosunki Litwy z Watykanem zerwane zostały jeszcze w początkach 1925 r. z racji krzywdzącego Litwę stronniczo konkordatu, jaki Stolica Apostolska z Polską zawarła. Naród litewski nie mógł się na to zgodzić i w odruchu słusznego oburzenia odwołał swego przedstawiciela z Watykanu.

Od chwili tej upływają już dwa lata. W okresie 1925-27 r. podejmowano parokrotnie próby pojednania Litwy ze Stolicą Apostolską. B. rząd p. Bistrasa poczynił nawet na krótko przed swym ustąpieniem /masj. r. ub./ - konkretne kroki w tej sprawie i opublikował pewne dokumenty, traktujące o wznowieniu stosunków dyplomatycznych. W tej również sprawie przybył w swoim czasie na Litwę z ramienia Ojca Św. wizytator apostolski ś. p. arcybiskup matulewicz.

Usiłowania powyższe pozostawały jakiś czas w zawieszeniu "z racji negatywnego w tej sprawie stanowiska b. rządu socjalistycznego p. Sleżewicziusa. Z chwilą jednak, gdy gabinet p. Sleżewicziusa przestał - wskutek przewrotu grudniowego - istnieć i do władzy doszedł narodowy rząd prof. Voldemarasa, jednym z pierwszych kroków tego ostatniego była uchwała o wznowieniu stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Krok ten powitać należało z uznaniem. Świadczy on bowiem o dobrej woli Litwy w zgodnym współżyciu z całym światem.-

Z powodu podpisania unji celnej pomiędzy Łotwą a Estonją.-

"Lietuva" N.34 z 17/II.r.b. Artykuł p.t.: "Po podpisaniu łotewsko-estońskiej unji celnej". Streszczenie!

Dnia 5 lutego r.b. została, jak wiadomo, podpisana w Rydze łotewsko-estońska unia celna. Akt ten jest nowym, ważnym krokiem naprzód na drodze zbliżenia państw nadbałtyckich.

Projekt unji celnej istniał już oddawna. Powstał on wspólnie z podpisaniem konwencji militarnej między Rygą a Tallinem. Jednakże różne przeszkody, głównie zaś sprzeciw pewnych sfer kupiecko-przemysłowych obu krajów uniemożliwiał dotychczas realizację unji celnej. Być może też, że zwlekano by z podpisaniem jeszcze dłużej, gdyby nie spodziewane względy, które akt ten przyspieszyły. Przedewszystkiem Estonją usiłuje uzyskać pożyczkę zagraniczną za pośrednictwem Ligi Narodów. Usiłowania te nie napotykały wprawdzie wielkiego sprzeciwu kapitalistów zagranicznych, lecz Liga Narodów wyraził przekonanie, że warunki uzyskania pożyczki byłyby dla Estonji o wiele pomyślniejsze, gdyby doszła do skutku oddawna projektowana łotewsko-estońska unia celna. Motyw ten był główną przyczyną tak szybkiej realizacji unji. Wprawdzie w myśl podpisanego paktu - faktyczna realizacja unji jest warunkowana całym szeregiem obustronnych postulatów, wszelako jest to tylko kwestią czasu. Nie posiada bowiem wielkiego znaczenia fakt, czy unia wejdzie w życie o rok wcześniej, czy później. Pewna zwłoka byłaby nawet dla obu krajów pożądana ze względu na możliwość nieporozumień, związanych z bezpośrednim wprowadzeniem unji w życie.-

Unia celna łotewsko-estońska jest jakba związkiem państw nadbałtyckich na małą skalę i pozwala teoretykom koncepcji związku się spodziewać, iż nieza długo Łotwa i Estonja podpiszą podobną unie celną także z Litwą, co znów w konsekwencji niechybnie doprowadzi do potrójnego sojuszu państw nadbałtyckich zarówno pod względem gospodarczym, jak też politycznym. Jest to narazie ideałem, do którego państwa nadbałtyckie dążą. Ideał ten nie jest wszelako utopją, jak się niektórym pesymistom wzdaje.- Wystarczy jedynie uzgodnić polityczne orientacje Łotwy, Litwy i Estonji, a droga do realizacji sojuszu stanie otworem.-

II. ŻYCIE GOSPODARCZE.

"Rytas" o ekonomiczných perspektivách
Litvy.

"Rytas" N. 29 z 5/II, r. b. Artykuł p. t.: "Ekonomika Litwy i jej perspektywy". Streszczenie:

Na Litwie odczuwa się wielkie zainteresowanie sprawami polityki. Podobnież zagranica z uwagą śledzi za biegiem wypadków politycznych w Kownie. Z nieminiejszą jednak uwagą bada zagranica litewskie sprawy ekonomiczne. Realizacja budżetu litewskiego z 1926 r. przyniesie około 12 m. l. nadwyżki, pomimo 3 milj. lit. niedoboru, jaki się okazał w podatkach pośrednich /monopole/. Nadwyżkę tę zawdzięczać głównie trzeba polityce oszczędnościowej rządu litewskiego oraz nadwyżce w zakresie seł i podatków bezpośrednich. Aktywny bilans skarbu wyniósł na dzień 1/II, r. b. 26 milj. lit. W związku z realizacją budżetu na 1927 r. zwrócić uwagę rządu należy na kontrabandę spirytusu, która w r. ub. przyczyniła skarbowi ciężkie straty. Poza tem rząd niewątpliwie w dalszym ciągu przytrzymać się będzie tej oszczędnościowej polityki z r. ub. Należałoby wreszcie uregulować sprawę niektórych przedsiębiorstw państwowych, jak np. kolei, które przynoszą dotychczas stały deficyt, natomiast, gdyby przekazać je w ręce prywatne, to niewątpliwie dałyby zyski.

Litewski bilans handlowy był w roku ubiegłym od stycznia do lipca /za wyjątkiem czerwca/ aktywny; od lipca do września - pasywny, wreszcie od października do grudnia - znów aktywny. W rezultacie bilans handlowy charakteryzują cyfry następujące:

import : : : : : 240,8 milj. lit.
eksport : : : : : 253,3 milj. lit.

a więc bilans aktywny wynosi w 1926 r. - 12,5 milj. lit. a więc bil. Co się tyczy importu poszczególnych towarów, to niektóre pozycje wykazują tendencję zniżkową, inne zaś - wyżkową. Świadczą o tem tabelka poniższa:

Import. /Tendencja zniżkowa/.

	1925 r.		1926 r.	
	tonn	mil. lit.	ton.	mil. lit.
Śledzie	16000	9,5	14000	8,3
Skóry wyprawne	78	1,4	69	1,8
Wyr. ze skóry /obuwie/	164	5,0	64	2,0
Tkaniny bawełniane	2000	28,0	1900	27,8
Koronki	227	7,0	177	5,0
Bielizna	69	3,2	15	1,2
Papier	5002	5,9	4200	5,7
Tkaniny wełn.	403	11,0	395	12,4
Tkaniny jedwabne	15	1,3	7	1,3

Tendencja wyżkowa.

Cukier w kryształ.	14000	15,0	17000	15,5
Cukier w kost.	5500	5,8	4000	4,2
Superfosfat	50000	6,5	61200	9,5
Nafta	16000	4,0	20000	5,5
Węgiel kamienny	138000	8,0	165000	11,0
Cement	28000	2,5	30700	3,0

Do zmniejszenia importu niektórych towarów przyczyniła się w pierwszym rzędzie zmiana taryfy, przeprowadzona w porozumieniu z przedstawicielami handlu, przemysłu i rolnictwa. Z drugiej znowu stron wzrosła się krajowa produkcja takich towarów, jak: skóry, szkło, zapalki, mydło, perfumerja, cukierki, manufaktura i

Co się tyczy zwyczajki importu niektórych przedmiotów, jak: cukier, superfosfat, nafta, cement, węgiel kamienny, to fakt ten należy uważać za objaw coraz większego cywilizowania się Litwy, a w związku z tem coraz większych potrzeb kulturalnych ludności. Biorąc praktycznie jednak Litwa mogłaby sama produkować także cukier lub superfosfat. Do nasycenia rynku krajowego eksportem cukrem wystarczyłoby przeznaczyć 6 tys. ha roli na uprawę buraków cukrowych, co jednocześnie dałoby zajęcie 60 tys. robotników. Melasa zaś i inne odpady związane z fabrykacją cukru, dałyby możliwość znacznego podniesienia na Litwie stanu hodowli bydła i owiec i psów mleczarstwa.

Dla zmniejszenia importu nawozów sztucznych należałoby z jednej strony założyć fabrykę superfosfatu, z drugiej zaś - zająć się eksploatacją obfitujących złóż gipsowych w okolicach Birż i Poswola.

Eksport litewski w 1926 r. również pod pewnymi względami wykazuje tendencje zniżkowe, pod innymi zaś - zwyczajowe. Świadczy o tem tabela poniższa:

Eksport. Tendencja zniżkowa: 1925 r.		
Konie	22,000 szt.	19,0 milj.
Skóra na podeszwy		6,4 m.l.
1926 r.		
Konie	10,000 szt.	10,0 m.l.
Skóra na podeszwy		1,1 m.l.
Tendencja zwyczajowa: 1925 r.		
Nierogaczna /w sztuk/	48,000	13,7
Wieże mięso /w tonnach/	2,200	5,3
Masło /w tonnach/	932	7,0
Żyta /w milj/	65,0	14,5
Proszka /w tonnach/	9,500	4,5
Włókna /w tonnach/	20,500	17,4
Włókna koniowe /w tonnach/	310	1,4
Włókna /w tonnach/	78,000	6,2
Włókna /w tonnach/	16,500	4,2
Włókna /w tonnach/	4,960	3,9
Włókna /w tonnach/	37,500	21,0
Włókna /w tonnach/	11,000	42,9
Włókna /w tonnach/	882	1,1
Włókna /w tonnach/	109	0,119
Włókna /w tonnach/	15	109,000,0

1926 r.

Nierogaczna /w sztuk/	72,000	20,4
Wieże mięso /w tonnach/	2,700	8,4
Masło /w tonnach/	1,746	12,7
Żyta /w milj/	69,4	13,6
Proszka /w tonnach/	16,500	7,5
Włókna /w tonnach/	25,700	18,0
Włókna koniowe /w tonnach/	583	2,5
Włókna /w tonnach/	159,200	11,4
Włókna /w tonnach/	26,004	6,3
Włókna /w tonnach/	5,000	5,4
Włókna /w tonnach/	40,000	26,3
Włókna /w tonnach/	16,700	50,7
Włókna /w tonnach/	991	1,4
Włókna /w tonnach/	192,5	0,267
Włókna /w tonnach/	84	470,000,0

Podkreślić należy, że eksport koni z 22 tys. sztuk na sumę 19 milj. lit. /1925 r./ spadł na 10 tys. sztuk na sumę zaledwie 10 milj. lit. /1926 r./ Stosunek ten jaskrawo obrazuje potrzebę zawarcia odpowiedniego traktatu handlowego. Przed wojną częsty był nabyciem koni litewskich były: Belgia, Niemcy, Szkocja i in. Z produktów, zdradzających tendencje zwyczajowe, zwrócić uwagę należy na nierogaczynę, której eksport z 48 tys. sztuk na sumę 13,700 tys. lit. /1925 r./ wzrósł na 72 tys. sztuk na sumę 20,400 tys. lit. /1926 r./ Podobnie eksport masła: z 932 tonn na sumę 7 milj. lit. /1925 r./ wzrósł do 1746 tonn na sumę 12,700 tys. lit. /1926 r./ Fakt wzrostu eksportu nierogaczyny i masła

Świadczymy wyraźnie o znaczeniu, jakie w życiu gospodarczym Litwy odeprawa hodowla bydła i mleczarstwo. Jest to objaw bardzo do-
datni. Wsiłki rządu zmierzają bowiem do tego, aby gospodarkę
zbożową na Litwie zastąpić o wiele bardziej racjonalną hodowlą
bydła i mleczarstwem na wzór Danii.

Teraz co do perspektyw ekonomicznych na 1927 r. W kra-
ju dają się słyszeć głosy, iż r.b. będzie rokiem głodu. Wszelako
pesymizm ten nie jest uzasadniony, jak o tem świadczy poniższa
tabela, ilustrująca perspektywę realizacji urodzaju:

	1925 r.	1926 r.
Zyto	663,380	350,810
Pszenica	143,000	113,000
Jęczmień	245,000	249,000
Groch	63,000	53,000
Owies i mieszanka	302,000	438,000
Mieszanka		
Kartofle	1,600,000	1,700,000

Nadwyżka z 1925 roku przedstawia się następująco:

Zyto	117,000
Jęczmień	53,000
Pszenica	33,000
Groch	6,000
Ogółem	210,000

Norma kosztów rocznego przeżycia jednostki wvraża
się wvfrą 6,4 cnt. zboża. Skoro się przeto do nadwyżki z 1925 r.
dołączy zbiory z 1926 r. to okaże się, że na każdego mieszkań-
ca Litwy przypadnie wzmiankowana norma i pozostanie jeszcze
w końcu roku 84 tys. tonn nadwyżki. Niedobory mogą się okazać
jedynie w poszczególnych powiatach; jak: Jezioroskim, Uciańskim,
Rakiskim. W związku z tem rząd niechlebnie zorganizuje doraźną
pomoc zbożową dla wspomnianych, zagrożonych klęską powiatów.
Wobec powyższych danych, import zboża z Niemiec i 69-ciu wago-
nów z ZSSR przez Związek Litewskich Kooperatyw Rolniczych jest
nieodzowną usługą dla kraju.

Dotychczasowa /od września do stycznia/ realizacja uro-
dzaju z 1926 r. przyniosła wyniki następujące:

Jęczmień	1766	tonn
Pszenica	60,5	"
Wyka	4700	"
Groch	686	"
Soczewica	696	"
Nasiona	15000	"
Len	1499	"

Zaznaczyć należy, iż eksport przędzy lnu zaledwie
się rozpoczął: eksportowano go tylko 1,5 tys. tonn, podczas gdy
w kraju znajduje się 18 tys. tonn i len znacznie na rynku wewnętr-
nym w cenie podskoczył.

W związku ze stałym zwiększeniem się eksportu jaja i
nabiału należy spodziewać się, iż bilans handlowy nie zostanie
zachwiany zmniejszeniem eksportu zboża.

Pokrycie lita wynosi obecnie 81,9%, depozytów w ban-
kach jest na blisko 70 milj. lit. walut obcych zaś - na 72
milj. lit. W 1926 r. wpłynęło do kraju walut obcych na sumę
40 milj. lit. głównie z U.S.A. /30 milj. lit./ Wogóle więc nie-
ma podstaw do pesymizmu na tle ekonomicznym.

Vygandas - Purvckis w sprawie eks-
portu litewskiego.

"Lietuva" N. 29 z 5/II. r.b. Artykuł p.t.: "W sprawie ekspor-
tu"

Streszczenie:

Litwa boleśnie na własnej skórze odczuwa trudność
wyszukania rynków zbytu zagranicą. Pewne produkty ogromnie spad-
ły w cenie, na inne zaś całkiem niema nabywców. Wszystkie

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

"Litwa" N. 29 z 2 VII r. b. Artykuł 6. i 7. W sprawie eksportu
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle
 Wzrost produkcji w przemyśle

kraje, ogrodziwszy się murem wysokich celi ochronnych. Rolnik litewski - wobec braku nabywców na jego produkty zaczyna tracić chęć do produkcji. Produkcja na Litwie przestaje się opłacać, przynosząc zaniast zysków straty.

Rząd litewski stara się w miarę możliwości eksport krajowy ułatwić. W r. ub. powstał przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych specjalny Departament Ekonomiczny, którego zadaniem była regulacja stosunków ekonomicznych Litwy z zagranicą, drogą zawierania paktów handlowych, informowania zagranic o produktach litewskich i t.p. Toczą się już układy w sprawie paktu handlowego z ZSSR, Finlandją i Estonją. Niezadługo mają się rozpocząć analogiczne układy z Niemcami, Francją, Belgją, Austrią i Włochami.

Wsiłki rządu wszelako pójdą na marne, o ile rolnik litewski nie zrozumie doniosłości chwili i nie poda rządowi w tym względzie ręki, starając się podnieść jakość swych produktów do poziomu wymagań zagranicy. Zwłaszcza jakość, gdyż cena produktów litewskich nie jest stosunkowo wysoka. Natomiast jakość szwankuje mocno. Mięso np: które na Litwie uchodzi za I-szy gatunek, zagranicą kwalifikuje się za ledwie jako gatunek III-ci.

Pozatem eksportowi litewskiemu brak umiejętności reklamowania się i organizacji. Stąd plynie to ignorowanie towarów litewskich przez konsumentów zagranicznych.

Wogóle eksport litewski włożyć jeszcze należy b. dużo pracy, ażeby móc skutecznie konkutować.

"L i e t u w a" o e k o n o m i c z n y m k r y z y s i e
n a L i t w i e . -

"Lietuva" N. 16 z 21/I. r. b. Artykuł p. t.: "Pracy i pieniędzy".

Streszczenie:

Na Litwie powszechnie się narzeka na brak pracy i pieniędzy. Produkty rolnicze i fabryczne nie mogą znaleźć zbytu z powodu zbyt niskich cen ofiarowanych. Produkty litewskie nie wytrzymują konkurencji z wyrobami zagranicznymi. Państwo w miarę możliwości opiekuje się rodzinnym przemysłem i rolnictwem bądź drogą szukania rynków zbytu zagranicą, bądź też drogą celi protekcyjnych bądź wreszcie drogą udzielania zapomóg bezpośrednich pewnym gałęziom produkcji krajowej, jak np: mleczarstwu, hodowli bydła i t.p. Pomimo to wszystko liczba bezrobotnych w kraju wcale się nie zmniejsza, zaś bilans handlowy wciąż nie wykazuje aktywności. Niepodobna stanu tego zwać na nieurodzaje, gdyż to ostatnie aż nazbyt częstym był i są na Litwie zjawiskiem, aby mogły być jakąś nadzwyczajną, czasową przyczyną kryzysu. Gdzieindziej szukać trzeba rozwiązań zagadki. Mianowicie w samym społeczeństwie, które jako konsument ma duże pretensje, zaś jako producent pretensyj tych zaspokoić nie jest w stanie. Na tem polega cały tragizm sytuacji. O ile też smutny ten stosunek produkcji do konsumpcji nie ulegnie w rychłym czasie zmianie - to kraj dojść może do hedy ostatecznej. Dla zapobieżenia tej ewentualności, należałoby ustalić dla konsumpcji granice, odpowiadające naturalnym warunkom kraju i produktywności społecznej. Kraj wolen nolens musi się zadawać tem, co produkuje.

"L i e t u w a" o b a l a d o w o d y o b r a k u c h l e -
b a n a L i t w i e . -

"Lietuva" Nr. 27 z 4/II. 27 r. Artykuł p. t.: "W sprawie chleba na Litwie". Streszczenie:

Rolnictwo litewskie opierające się przedewszystkiem o produkcję zbożową, jest w wielkiej mierze i co roku uzależnione od właściwości klimatu. - W r. 1926 warunki przyrodnicze nie

sprzysiały gospodarce zbożowej, dlatego też urodzaj tegoroczny na Litwie jest dość lichy.

Poniżej załączona tabelka wykazuje, jak wiele urodzaj bieżącego roku odchyła się od przeciętnych na Litwie urodzajów.

Kultury:	Przeciętny urodz.powoj. 1919 - 25 r.	1924 r.	1925 r.	1926 r.
Zyto	523.700	464.700	663.380	350.810
Pszenica	75.800	90.300	143.845	113.765
Jęczmień	161.000	202.000	244.975	248.860
Groch	47.000	67.800	63.525	53.605

Jeśli się chce określić istniejące obecnie na Litwie zapasy, należy do urodzaju z r. 1926 dodać pozostałość zboża z r. 1925, które nie zostało eksportowane i od tej sumy odjąć konsumpcję krajową. Wiadomem jest, że urodzaj na Litwie w 1925 r. był bardzo wysoki. Zastój na rynkach światowych oraz niski poziom cen nie pozwoliły Litwie wywieźć znaczniejsze części owej nadwyżki. Z drugiej zaś strony, rolnicy, przywidując na rok przyszły zły urodzaj nie śpieszyli z realizowaniem nadwyżki planów. W ten sposób znaczna część urodzaju z 1925 r. pozostała w kraju jako zapas i nie podległa konsumpcji. Poniższa tabelka wykazuje wielkość tej nadwyżki oraz ujęcie w ciferę krajową konsumpcję:

Urodzaj zbóż w r. 1925 i konsumpcja krajowa. /w ton./:

Kultury:	Urodzaj ogólny	Konsumpcja krajowa	Nadwyżka.
Zyto	663.380	545.280.	118.100.
Pszenica	143.845	109.475	34.370.
Jęczmień	244.975	172.110	72.865
Groch	63.525	56.555	6.970

Należy zaznaczyć, że w roku 1925 tylko nieznaczna część nadwyżki planów została wywieziona zagranicę. Jeżeli dodamy do urodzaju r. 1926 pozostałość z urodzaju roku 1925 - uzyskamy ilość zboża, jaka może służyć na pokrycie konsumpcji wewnętrznej /w ton/.

Kultury:	Ogólny urodzaj 1926 r.	Nadwyżka kt. nie pod- legł. eksp.	Na r. 1927 ra- zem pozostaje tonn.
Zyto	350.810	117.995	468.805
Pszenica	113.765	33.020	146.785
Jęczmień	248.860	53.390	302.250
Groch	53.605	6.480	60.085

W myśl obliczeń Centralnego Biura Statystycznego od jesieni r. 1926 do chwili zebrania zbiorów w r. 1927 na pokrycie konsumpcji krajowej potrzebne będą następujące ilości: /w ton/

	Zyto	Pszenica	Jęczmień	Groch.
Na nasienie	86.600	17.040	33.890	12.690
" pokarm	448.000	90.275	112.000	44.575
" paszę	22.400	-	22.400	-
" cele przetw.	870	-	2.875	-
Razem	557.870	107.315	171.165	57.265

Porównanie istniejących zapasów zboża na Litwie z ilością potrzebną dla krajowej konsumpcji daje nam obraz następujący:

/w tonnach/:

	Zyto.	Pszenica .	Jęczmień.	Groch.
W roku 1927 Litwa ma	468,805.	146,785.	302,250.	60,085
Potrzeby konsumcyjne				
z r. 1927	557,870.	107,315.	171,165.	57,365.
Nadwyżka		39,470	131,085	2,820.
Niedobór	89,065.			

W ten sposób w r. 1927 brakuje jednak żyta około 90,000 tonn żyta. Ale brak żyta, jak wskazuje tabela, kompensowany jest dość znaczną nadwyżką pszenicy, około 40,000 tonn, częściowo zaś - dużym zapasem jęczmienia /131,000 tonn/.

Poza tem w ubiegłym roku Litwa posiadała dość dobry urodzaj ziemniaków /160,000 tonn nadwyżki - cfr Centralnego Biura Statystycznego/.

Jeżeli się przyjmie, że pod względem odżywczym 3 cent, ziemniaków odpowiada 1 cent, żyta, wówczas tych 160,000 tonn ziemniaków będzie odpowiadało zgorą 50,000 tonn żyta! Właśnie tych okolicach, gdzie żyta się nie udało, jak np. w pow. Jeziołskim, Wilkomierskim, oraz w okolicach Janowa, i innych, urodzaj ziemniaków w ubiegłym roku był szczególnie dobry. Jak wideć zatem - gdyby Litwie w tym roku nawet nie wystarczyło własnego chleba - to brak jego będzie mógł łatwo być zastąpianym znaczną nadwyżką innych zbóż i ziemniaków. Należy zatem zadnych pokwestować temu, by mówić - jak to czynią niektórzy znawcy litewskiego społeczeństwa na łamach prasy - iż Litwie ponoć nie wystarczy w tym roku własnego chleba i że będzie zmuszona uciec się do importu. Znawcy przy ocenie sytuacji popełniają ten błąd, że zbyt niedoceniają zapasy pozostałe z 1925 r. Dają się pod adresem sądu słyszeć zarzuty, że nie pozwala na wóz żyta z zagranicy zdaniem niektórych ekonomistów Litwa bez importu żyta nie ma sobie rady, a powiększając zaś zakaz zrodzi jedynie spekulację i wzrost cen. Tymczasem nie daje się na Litwie zauważyć tendencji do jakiegokolwiek szczególnej zwyżki cen. Dowodzi to, że bez względu na słaby urodzaj, chleba jest na Litwie dosyć. Jak wiadomo w 1925 Litwa znosiła skutki nieurodzaju roku 1924, doszła nawet do importu zboża. Jeżeli jednak porównamy ceny ze stycznia 1925 roku z cenami tegoż miesiąca bieżącego roku, to zauważymy, że wówczas na rynku zbożowym stan był zupełnie inny. Ceny z roku 1925 były znacznie wyższe od tegorocznych w tym samym czasie. Przeciętne ceny zbóż na Litwie w styczniu 1925 i 1927 r.

	Okrąg kowieński.		Okr. szawelski.		Okr. Kłajpedzki.	
Nazwa.	1925 r.	1927 r.	1925 r.	1927 r.	1925 r.	1927 r.
Zyto	34,50.	27,00	30,00	26,50.	41,00	28,50.
Pszenica	44,00.	34,00	36,00	32,00.	41,00	31,50.
Jęczmień	26,50	21,00	21,00	19,50	22,50	22,75
Groch	28,00	30,00	29,00	-	40,00	29,50.

/za 1 cent. przeciętnej jakości/.

Porównanie cfr. umieszczonych w powyższej tabelce domy prowadzi do wniosku, że nie ma - przynajmniej teraz - żadnej obawy, aby zakaz wwozu zboża /który zresztą nie istnieje/ mógł wpłynąć na zwyżkę cen. Należy zwrócić uwagę na to, że import żyta w obecnych warunkach może się ujemnie odbić na stanie ekonomicznym kraju. Wóz chleba z zagranicy pociągnie za sobą odpływ walut obcych z Litwy, co może się stać groźne ze względu na trwałość lita. Zresztą o potrzebie importu zboża na Litwę nie ma mowy, a rząd bynajmniej nie zmienia swej polityki celnej i cel wwozowych na zboże znosić w żadnym razie nie zamierza.

11.11.1937. *[Illegible text]*

10.035	301.250	146.755	132.800	146.755	301.250	10.035
37.465	171.185	147.315	147.315	147.315	171.185	37.465
1.210	127.065	82.070	82.070	82.070	127.065	1.210

[Extremely faint, mostly illegible text block containing several paragraphs of handwritten notes.]

10.035	301.250	146.755	132.800	146.755	301.250	10.035
37.465	171.185	147.315	147.315	147.315	171.185	37.465
1.210	127.065	82.070	82.070	82.070	127.065	1.210

[Faint, mostly illegible text block at the bottom of the page.]

"Lietuvos Žinios" w sprawie reformy rolniej. -

"Lietuvos Žinios" N. 22 z 26/I.r.b. Artykuł p.t.: "W sprawie reformy rolniej". Streszczenie:

Rząd p. Woldemarasa - jak wiadomo - żywo się zajął zmianą konstytucji, pracując nad odpowiednim projektem. Pośród innych min. Rolnictwa opracował projekt podobnej zmiany ustawy o reformie rolniej, przyczem - jeżeli wierzyć organowi tautininków "Lietuvisowi" - zamierza przedewszystkiem zmienić ustawę sejmu z 9/V. 1924 r. w sprawie unieważnienia wyroków sądowych i aktów notarialnych, dotyczących transakcji rolniczych i zatwierdzonych przed 1-szym lipca 1923 r. -

Projektowi zmiany wspomnianej ustawy należało przyznać. Dawała ona bowiem zbyt szerokie prawa urzędnikom administracyjnym, uzależniając od nich sprawy, należące z natury rzeczy do kompetencji sądów. - Niepodobna natomiast godzić się na projekt zasadniczej zmiany ustawy o reformie rolniej oraz na próbę powstrzymania toku reformy. Rząd p. Woldemarasa zdążył już wykreślić z budżetu Ministerstwa Rolnictwa dość poważną sumę przeznaczoną na parcelację gruntów dworskich. Wobec tego niepodobna będzie kontynuować w 1927 r. reformy rolniej. Zresztą minister rolnictwa sam zaznaczył, że zostaną zakończone jedynie sprawy, rozpoczęte w 1926 r. ~~xxxxxx xxxxx~~, natomiast nowych ~~xxxxxx~~ nie będzie. Z drugiej strony znane jest stanowisko tautininków w stosunku do reformy rolniej: stanowisko zdecydowanie negatywne. Z obecnych artykułów "Lietuvisa" wynika dość wyraźnie, że tautininkowie pragnęli by obszar gruntów, zabranych przez reformę rolną na t.zw. Fundum Rolne zmniejszyć. -

Wracając do projektu odwołania ustawy, anulującej wyroki sądowe i akty notarialne w sprawach rolnych, stwierdzić należy, że ustawa owa anulowała cały szereg wyroków i aktów prawnych, jak też bezprawnych. Jak wiadomo bowiem, po ogłoszeniu ustawy o reformie rolniej, właściciele większych obszarów, nie mieli prawa na sprzedaż czy cesję, czy parcelację swych gruntów. Pomimo to cały szereg notariuszów i sędziów pokoju akty takie podpisywało już po publikacji ustawy o reformie rolniej. Takich bezprawnych aktów pozawierano tak dużo, że zmniejszają one bardzo znacznie przeznaczony na parcelację obszar gruntów. Należałoby przeto nie tylko uznać akty takie za nieważne, lecz pociągnąć również do odpowiedzialności sądowej urzędników, którzy bezprawnie tego się dopuścili. Co do reformy rolniej, jako takiej, to należało ją kontynuować, z nim nie zostanie rozparcelowany cały, przeznaczony na ten cel przez Sejm Ustawodawczy obszar. Dzięki to - z jednej strony skuszenie i prawnie, z drugiej zaś wzmacnia ono ekonomicznie kraj. Realizacja reformy rolniej jest prawną, gdyż opiera się na ustawie Sejmu Ustawodawczego: jest słuszną - gdyż odbiera część mienia państwa, którzy w większości swej wrogo się do narodu i państwa litewskiego ustosunkowali, jest sprawiedliwą, gdyż zapożnia działki rolne tym, co w chwili niebezpieczeństwa własną pierśią zastąpili ojczyznę przed wrażą nawałą. Reforma rolna wzmacnia kraj pod względem ekonomicznym, gdyż zamiast ekspansywnie prowadzonych za niedbanych gospodarstw, stwarza większą ilość gospodarstw drobniejszych, lecz bardziej żywotnych. Rząd nie może krzywdzić ochotników i bezrolnych. -

"Rytas" o trudnościach gospodarki rolniej na Litwie. -

"Rytas" N. 25 z 1/II.r.b. Artykuł p.t.: "Żywotne sprawy dzisiejsze". Streszczenie:

Włośniak litewski z trudem daje się nakłonić do zmiany przestarzałego, tradycyjnego sposobu gospodarki rolniej. Odczyt

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

11. 11. 1944. 11. 11. 1944.

i pogadanki niewielki w tym względzie skutek odnoszą. Wieśniak za to jest przedewszystkiem swymi bezpośrednimi bólami, brakiem gotówki na podatki, sprawami sąsiedzkimi i t.p. Uskarża się na wilgotność gruntów, na ujemne strony szkodnic wioskowych, na biurokracyzm władz i t.d. W pewnym stopniu utyskiwania wieśniaków litewskich są słuszne. Np.: co się tyczy sortowania gruntów przez agronomów rządowych to rolnicy są w tym względzie częstokroć po krzywdzeniu. Posiadacz kawałka lichego gruntu, który należałoby zupełnie zwolnić od podatków, częstokroć musi płacić tyleż, co posiadacz gruntu urodzajnego. Nic też dziwnego, że często gęsto dochodzi do sprzedaży ostatniej krowiny na opłacenie niesprawiedliwie rozłożonych podatków. Departament jest głuchy. Należałoby jednak co rychlej uregulować tę sprawę, zmienić wadliwe instrukcje gatunkowania roli i zwolnić pokrzywdzonych rolników od niesłuszných opłat podatkowych. Bez tego bowiem mowy być nie może o jakimkolwiek postępie w zakresie rolnictwa. Dla przeciętnego wieśniaka bardziej aktualną jest sprawa podatków, niżabene niesprawiedliwych, aniżeli wszystkie inspirowane mu meljoracje rolne. -

T r a w a ł o ś ć w a l u t y l i t e w s k i e j . -

"Lietuva" N. 20 z dn. 26/I. Prof. Jurgutis - Dyrektor Banku Litewskiego w wywiadzie udzielonym "Lietuvie" omawiając kwestję trwałości waluty litewskiej, powiedział co następuje:

W roku 1927 przewidywane są ciężkie warunki gospodarcze, cięższe niż w latach ubiegłych. Przecież jednak rok bieżący Litewski Bank rozpoczął z zapasami walut większemi, niż to miało miejsce w zeszłym roku. Tak więc w dniu 15 stycznia b.r. Bank posiadał obcych walut na sumę 36,3 milj. lit. w zeszłym zaś roku w tym samym czasie posiadał 27,1 milj. lit. czyli że o 9,1 milj. lit. mniej. Rezerwa walut zagranicznych jest - rzecz można - dla Litwy jedynym środkiem utrzymania kursu lita. Istniejący obecnie zapas walut zagranicznych należy uważać za dostateczny. Z zapasem tym - jeśli się do tego doda wpływ z eksportu lnu, siemienia lnianego, lasu i nabiako - Litwa da sobie radę nie gorzej niż w ubiegłym roku. Bankowi przeto kurs lita uda się utrzymać. Miarodajnem jest objawem fakt, że ludność wszyskie swe oszczędności stara się wymieniać na dolar, zmniejszając w ten sposób tak potrzebny zapas walut zagranicznych. -

"Lietuvos Žinios" obala dane Biura Statystycznego - Litwie istotnie grozi głód. - "Lietuvos Žinios" N. 20 z 26/I. r. b. Streszczenie:

W ogłoszonej za pośrednictwem "Elty" tabelce "Urodzaju roku 1926" Biuro Statystyczne stara się wskazać, że Litwa w bieżącym roku nie tylko, że nie będzie potrzebowała wwozić zboża, lecz, że nawet będzie mogła sobie pozwolić na wywóz 84.310 tonn innych zbóż, za które się uzyska z zagranicy ca 34 milj. lit. Tabela ta najwyraźniej mija się z prawdą. Z tabeli wynika, że niedostatek tegoroczny żyta wyraża się 207.060 tonnach, pomimo wszysko jednych "zbóż konsumcyjnych" - t.j. żyta, pszenicy, jęczmienia i grochu Litwa będzie miała na wywóz 84.310 tonn. Przyjrzyjmy się ile Litwa zbóż tych wwoziła w latach ubiegłych, kiedy to nie była nieurodzajem dotknięta. W czasie od 1923 do końca 1925 Litwa wywoziła: żyta 2.077 tonn, jęczmienia 11.446 tonn, grochu /tylko w 1924, 1925 r./ 2.653 tonn, oraz wwoziła 5.831 tonn pszenicy. Innemi słowy w ciągu wzmiankowanych trzech lat Litwa wwoziła rocznie po 3.448 tonn wszyskich tych czterech "zbóż konsumcyjnych" razem wziętych, a według biura statystycznego w nieurodzajnym roku bieżącym Litwa miałaby mieć na wywóz 84.310 tonn, czyli 25 razy więcej niż normalnie. -

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WNEĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Uchwałv rządzącej partji o zmianie Konstytucji, wyborach do Sejmu i metodach rządzenia krajem. - /Konferencja prezesów oddziałów Związku narodowców/.-

Dnia 6 lutego b.r., jak podaje "Lietuvis" w Kownie odbyła się konferencja prezesów oddziałów Związku narodowców, na której były rozważane sprawy Sejmu, taktyki oraz metody rządzenia. Po zbydaniu tych kwestyj przez obraną komisję, konferencja powzięła uchwałę treści następującej:

Stwierdzając, że dla sprostowania zakłóceń, zakreślonych przez wypadki 17 grudnia 1926 r. współpraca z obecnym Sejmem nie możliwa, że wybory, jakie dotąd były, podług dotychczasowej ordynacji wyborczej, tylko demoralizują społeczeństwo, że większość ludności wiejskiej wyborów nie chce i ma ich już dosyć, że wobec tego podczas wyborów może być wielki absenteizm i wystawiony na niebezpieczeństwo samcel wyborów - uczestnicy narady uważają za niezbędne wyrazić życzenie, by rząd i Prezydent Republiki nie rozpisywał nowych wyborów do Sejmu na podstawie obecnie istniejącej ordynacji wyborczej.

Pożądanem jest, by potrzebne zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej zostały dokonane w drodze głosowania narodowego /referendum/. Dla wykonania wyżej zakreślonych zadań należał współpracować ze wszystkimi temi partjami politycznymi i ugrupowaniami społecznymi, które aprobują i przyjmują wyżej wspomniany program, wynikający z wypadków 17 grudnia.-

Ponieważ wypadki 17 grudnia oddały władzę w ręce nie jakieibądź partji, lecz w ręce osoby obecnego Prezydenta Republiki p.Smetony, to należy życzyć, aby obecny rząd, wykonując polecane mu zadania, których się też podjął w stosunkach z partjami politycznymi i społecznymi ugrupowaniami, dążył do współpracy z nimi nie w drodze porozumienia, lecz tylko aprobaty.-

Wypada życzyć, by rząd, dobierając sobie współpracowników, miał na uwadze, by nie mieli oni zaplątani wąsko-partyjnych oraz by w swej przeszłości nie byli skompromitowani, biorąc udział w rządach poprzednich.-

1. Obecny Sejm należał rozwiązać. Zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej należał dokonać w drodze referendum. Naród powinien głosować nad jednym tylko opracowanym przez rząd projektem. Wybory do Sejmu możliwe są tylko na podstawie nowej, przyjętej w drodze referendum ordynacji wyborczej.-

2. Przy zmianie Konstytucji, oprócz desyderatów, wyrażonych podczas tegorocznego zjazdu litewskiego związku narodowców, pożądanem jest, by Konstytucja wyraźnie określała położenie sądów.-

3. W sprawie wyborów przede wszystkim pożądanem jest, by liczba posłów uległa zmniejszeniu, co też głosi uchwała zjazdu narodowców.-

4. Utworzenie drugiej izby konferencja uważa za sprawę pożądaną, potrzebną i aktualną, załatwienie jej jednak należy pozostawić rządowi wraz z Sejmem, obranym na nowych podstawach.-

Szczególne uwagę należał zwrócić na bolszewizujący element na prowincji, jak również na wybruki z prawicy, co należał brać z całą surowością prawa. Należał wzmocnić cenzurę, zwracając uwagę na prasę niemoralną.-

Dla osiągnięcia powyższego celu należał zwrócić szczególną uwagę na biernie zachowujących się urzędników na prowincji, specjalnie zaś na wyższych urzędników w urzędach centralnych. Dla popierania urzędników należał uregulować kwestie ich usuwania i przeniesienia. W tej dziedzinie tej nie powinno być miejsca na prywatne intrzygi i protekcje. W pierwszym rzędzie należał usunąć tych urzędników, którzy byli zamianowani poprzednio w celach akitacji, lub z własnej inicjatywy prowadzili pracę przeciwną.-

Głosy w sprawie zmiany Konstytucji

List otwarty do Chrześcijańskiej Demokracji.-

"Rytas" Nr. 26. "List otwarty do prof. Leonasa do Chrześcijańskiej Demokracji". - Streszczenie:

Dziwnem się może wydać głos profesora, stojącego po za polityką, a odzywającego się "kłaśnie" w sprawach politycznych. Uspxr prawiedliwia mié mój wick i pewne doświadczenie na polu pracy w społeczno-narodowej. To też - sine ira - przeczytaicie. -

Mówi się dziś dużo o zmianie Konstytucji. Zmian tych - jak słysząc - jesteście zwolennikami, co więcej - przejść one mogą tylko za naszą aprobatą. -

Kierownik jakiegokolwiek przedsiębiorstwa wtedy leniej wywiązuje się ze swego zadania, gdy w wynikach prowadzonej pracy jest również sam zainteresowany. Podobnie da się powiedzieć o państwie i jego rządzeniu: naród sam się winien rządzić. - Rząd jednostki z batogiem w rękę do niczego dobrego nie doprowadza. - Konstytucja litewska jest wypadkową całego szeregu sił - tendencji myślowych różnych odłamów politycznych Litwy i jako taka najbardziej jej odpowiada. Pod znakiem tejże konstytucji, wy. chrześcijańska demokracja - sprawowała dziś na pracę swą i dzieło? ra trzech lat. Jakże tedy patrzycie dziś na pracę swą i dzieło? Czujecie wrażliwość za autorem artykułu p.t. "W sprawie zmiany konstytucji", który to artykuł ukazał się niedawno w "Lietuvos / N. 19/ - że konstytucja litewska jest owocem wpływu radykalizmu rosyjskiego? Przecież Rosja nigdy nie posiadała i dziś nie posiada demokratycznego, parlamentarnego ustroju. Wyście się przecież wzorowali na państwach takich, jak np: Anglja, która ustroj ten wypróbowała na całych stuleciach? Czujecie obecnie niezwykłe warunki życia państwowego tak nagle zaciwiał w waszem credo politycznem?

Lichą by była myśl polityczna tego narodu, któryby jedyn nie grol i zaspokoienia dażeń poszczególnych jednostek zmieniał swe podstawowe ustawy państwowe, jak panna zmieniał rękawiczki przy zmianie pogody. -

"Lietuvos" N. 28 z d. 7/II. 1927 r. Artykuł p.t.: "Dla niektórych nie nowa era". - Streszczenie.

"Lietuvos Žinios" w numerze z dnia 4 lutego bieżącego roku umieściły artykuł wstępny pod tytułem: "Nowa era a demokracja". W zakończeniu "Lietuvos Žinios" poviadaia: Możemy być najgłębiej przekonani, że świetlana przyszłość czeka nas tylko w ramach demokratyzmu. Uważając tych słów "Lietuvos Žinios" sądzą, że "przerót z dnia 17 grudnia nie przyniesienie nowej, bardziej dostosowanej do życia litewskiej ideologii". Dlatego też "Lietuvos Žinios" sądzą, że wspomniany przerwót nie będzie miał w wewnętrznej polityce Litwy trwałych konsekwencji. Oczywiście jest rzeczą zrozumiałą, że ludowcy istotnie życzyliby sobie innych konsekwencji. Ale to są płonne życzenia, bowiem taka demokracja, której hołdują ludowcy i którą w tak niedawnej przeszłości mieli oni możliwość zastosować w praktyce - miejmy nadzieję więcej się nie powtórzy. Czujemy ludowcy jeszcze sobie życzyli, by powrócił okres rozpanoszenia się związków zawodowych, by komuniści za pośrednictwem tychże związków prowadzili swą - zubożną dla Litwy - agitację, by znów powtórzyły się ćwiczenia wojskowe bojówek komunistycznych, zakładanie składów broni i t.p. Narodowcy nie spoglądają na te sprawy tak pobłażliwym okiem, jak ludowcy. -

"Lietuvos Žinios" dalej poviadaia, że zanim przerwót nie wyszedł po za granice stolicy - rozwijał się on pod hasłami dyktatury. Wystarczyło jednak zetknąć się z prowincją, by zauważyć, że potencjalna energia przerwotu na wsi jest tak nikła, że prawie go nie zauważono.

Tak mogło się zdawać nie nie władzającym "Lietuvos Žinios" i ich wydawcom. Przecież ludowcy tak jeszcze niedawno, będąc na czele władzy litewskiej, nie widzieli i nie rozumieli co się dzieje na Litwie. Dlatego też 17 grudnia zaskoczył ich spiących. Czuj sądzą oni, że wszyscy są podobni do nich i że wszyscy powierzą ich słowom. Dawno już minął okres tak lekkomyślnego zaufania i wierzmy - że się więcej nie powtórzy. Przeciwnie - znaczenie przerwotu więcej odczuwa i rozumie wieś niż miasto. Właściciele lepiej niż mieszkawcy miast zauważają i lepiej są w stanie ocenić również te przewidywania, które doprowadziły do przerwotu. Oni

"Zawieszenie" Nr. 50. "Miałoby być na prof. Lechowskiego do Chrześcijaństwa" -

Wobec tego, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnego wyroku, a przeto nie można było wyrobić sobie żadnego zdania. Wobec tego, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnego wyroku, a przeto nie można było wyrobić sobie żadnego zdania. Wobec tego, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnego wyroku, a przeto nie można było wyrobić sobie żadnego zdania.

"Leczenie" Nr. 50 z 4. VII. 1937 r. Artykuł p. 1. "Dla miłośników" -

Wobec tego, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnego wyroku, a przeto nie można było wyrobić sobie żadnego zdania. Wobec tego, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnego wyroku, a przeto nie można było wyrobić sobie żadnego zdania. Wobec tego, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnego wyroku, a przeto nie można było wyrobić sobie żadnego zdania.

widzą, że klęska parlamentaryzmu, która Litwę owładnęła nie tylko nie przyniosła żadnej korzyści krajowi, lecz jeszcze tu zaszkodziła. Dlatego też przedewszystkiem ze wsi dają się słyszeć zbiorowe głosy, że trzeba czemprędzej rozwiązać sejm i nowego zwołać nie należy. O czem to świadczą? Czyż to jest tryumf demokracji? Chyba "Lietuvos Zinios" tego nie powiedzą. Oczywiście demokracja demokracji nierówna. Marzy tu na swój ideologię reprezentowaną i kulturowaną przez "Lietuvos Zinios". Atoli ideologja takiego demokracji na wsi właśnie upada, a nawet rzecz można, już upadła. "Lietuvos Zinios" znajdują, że próby tautininków utworzenia ideologii "zgórń rządzonej demokracji" nie znajdą splauzu w szerszym społeczeństwie. Dlaczego? Bo narodowcy podnosząc autorytet przywódców narodowych zdążają do obniżenia znaczenia jednostki. Rozumowanie tego rodzaju jest prosto logicznym absurdem. Narodowcy właśnie przedewszystkiem podnosili i podnoszą znaczenie poszczególnego obywatela w społeczeństwie. Nie uznając bowiem znaczenia poszczególnego obywatela jednostki, nie sposób stworzyć ideologii przywódców narodowych. Przywódca narodowy jest bowiem nikim innym jak jednym z obywateli, który w społeczeństwie się wyróżnił. Tymczasem ideologia reprezentowana przez "Lietuvos Zinios" nie chce przyznać poszczególnemu obywatelowi żadnego znaczenia. Tam wszyskiego dokonują i wszystko czyni zbiorowa większość głosów.

Gdy widzimy, że krajowi się sprzykrzyły wybory, że szersze społeczeństwo życzy sobie, by wyborów całkiem nie było, a krajem zarządzili przywódcy narodowi - to należy dojść do przekonania, że zwyciężyła ideologia tautininków, a nie ludowców.

Jakkolwiek "Lietuvos Zinios" piszą, że czas królów i przywódców narodowych już minął i więcej nie powrócą - to jednak praktyka życiowa wykazuje fakty wręcz przeciwnie, których nie zdolają zmienić największe chęci "Lietuvos Zinios". Uczni i miłośnicy świata dawno już piszą o kryzysie demokracji i parlamentarizmu, popierając te swe twierdzenia licznymi przykładami z życia, nie cofając się nawet przed użyciem wyrazu bankructwa - "Lietuvos Zinios" zaś nie widzą tego i wciąż głoszą, że jasna przyszłość czeka Litwę tylko w rękach demokracji. Tacy oczem cię nowej ery nie widzą i nie doczekają się jej.

"Lietuvos Zinios" N. 29 z 8/II.r.b. Artykuł p.t.: "W sprawie zmian

Konstytucji". Streszczenie:

Jedną z głównych wad konstytucji litewskiej jest nieścisłe rozgraniczenie władzy wykonawczej od ustawodawczej i wypływająca stąd zbyt duża zależność władzy wykonawczej od intrzyg polityczno-partyjnych, nie zaś organu właściwego - Gabinetu ministrów. Daleszą, szkodliwą konsekwencją tego jest brak odpowiedzialności i jednolitości działania ministrów poszczególnych.

Drugą, niemiłą doniosłą, wadą konstytucji litewskiej jest częste, nagłe i gruntowne zmienianie się całego kierowniczego aparatu administracyjnego, łącznie ze zmianami Gabinetu. Stąd skrajna niestabilność i niejednolitość zarówno wewnętrznej, jak też zagranicznej polityki państwa. Stosunkowo niewielka zmiana w nastrojach wyborców oraz w ugruntowaniu frakcji sejmowych pociąga w myśl dotychczasowej konstytucji litewskiej - zasadnicze zmiany i rugi w administracji, co, jak kilkoletnia praktyka wykazała - jest jaknajfatalniej odbija się na kraju. Zmiana konstytucji jest konieczna.

"Lietuvos Zinios" N. 33 z dnia 10/II.r.b. Artykuł p.t.: "Dokąd

zdamy". Streszczenie:

Ogłoszone przez tautininków rezolucje określają w ogólnych zarysach "nową erę", do której prowadzi Litwę obecna partja rządząca. Ta "era nowa" charakteryzują rvsy następujące:

1. Ponieważ rząd obecny nie posiada większości w sejmie i nie chce utworzenia takowej na drodze porozumienia - Sejm przeto ma być rozwiązany.

2. Narodowcy są zdania, że trwały mocny rząd zdolają oni utworzyć tylko drogą rozwinięcia kompetencji władzy wykonawczej kosztem sejmowi. Dlatego też w najbliższej przyszłości będzie zmieniona konstytucja litewska w myśl powyższego postulatu.

3. Ponieważ dla przeprowadzenia zmiany konstytucji partje rządzące nie mogą znaleźć potrzebnej ilości głosów, zmiana konstytucji zostanie przeprowadzona bez udziału sejmiku - drogą referendum ludowego. W ten sam sposób ma ulec zmianie ustawa wyborcza.

4. Po przeprowadzeniu zmian konstytucji i ustawy wyborczej zostanie zwołany nowy Sejm oraz utworzona druga izba, "izba panów", którą się zamierza utworzyć w celu wzmożenia władzy wykonawczej. Oto są ważniejsze rysy nowej ery.

Widać z powyższego, że narodowcy, którzy tak dużo mówili o stawianiu interesów państwowych ponad interes partji - na stanowisku takim utrzymać się nie zdołali i są gotowi woli zaspokojenia swych zachcianek partyjnych poświęcić najbardziej zasadnicze zasady ustroju demokratycznego.

Bynajmniej nie zdążamy do tego, by wykazać, że konstytucja litewska jest tak doskonała, iż nie można jej wcale zmienić. Ludowcy również widzą w konstytucji nie jeden artykuł, który by zmienić należało. Ale ludowcy przetrzymują się tego słusznego zdania, że konstytucja jest tworem zbiorowej woli całego narodu i dlatego tylko przez przedstawicieli całego narodu może być zmieniona. Przeto dla zmiany konstytucji trzeba mieć ważne powody. Powody te mogą być wskazane przez wszystkie partje, albo przynajmniej winny uirzeć światło dzienne za aprobatą partji, która reprezentuje większość narodu. Jak wiadomo jednak aprobata takiej nie było. Z tej to racji, nie zaś dla jakiegokolwiek innej przyczyny narodowcy zamierzają sejm rozwiązać. Jednocześnie jednak dziecinadą byłoby przypuszczenie, że naród, który niedawno podczas wyborów oddał swe głosy przede wszystkim na ugrupowania lewicowe - teraz odrazu miałby się odwrócić i głosować za podsuniętymi przez narodowców zmianami konstytucji, które uważane są za niedoprzjęcie przez większość posłów i przez tenże naród wybranych. Idźmy dalej. Narodowcy powołują się przy argumentacji między innymi na to, że wieś już ma dosyć procedury wyborów. Tymczasem właśnie reformy narodowców sprowadza na kraj stałe wybory i stałe agitacje. Bo oto zamiast jednych wyborów do sejmiku narodowcy proponują wybory do dwóch izb "izby plebsu" i "izby panów". W zamian wyborów prezydenta przez Sejm, jak to ma miejsce obecnie, narodowcy chcą, żeby ta również funkcja przypadła w udziale całemu narodowi. Zamiast tego, żeby posłowie byli wybierani z list wyborczych, jak to było dotychczas, narodowcy chcą wprowadzić wybory poszczególnych osób, czyli, że wrazie śmierci, którego z posłów wypadnie zawsze w danym okręgu przeprowadzać nowe wybory. Na koniec samej zmiany ustawy wyborczej narodowcy nie są w stanie przeprowadzić inaczej, jak tylko na drodze powszechnego głosowania. Ze wszystkie powyższe "reformy" nie wpłyną dodatnio na spokój wsi - nie trzeba zdaje się tłumaczyć.

Z drugiej strony należy stanowczo zaprzeczyć przeciwko rozpowszechnianemu przez prasę rządową poglądom, że jakoby wieś litewska, a priori aprobuje "reformy" partji rządzących. Li tylko z powodu cenzury wojennej nie mogą wpłynąć na światło dzienne setki protestów przeciwko fałszyfikacji woli ludu. Jednak należy oczekiwać, że gdy nadejdzie chwila głosowania wieś oceni należycie nieczne postęпки tych, którzy teraz spekulują jej imieniem.

Wreszcie nie trzeba być prawnikiem, by stwierdzić, że sposób zmiany konstytucji proponowany przez narodowców jest sprzeczny z samą konstytucją - nie mówiąc już o tem, że nie jest wogóle nigdzie praktykowany.

N a p r a s z a n i e s i e l u d o w c ó w d o w s p ó ł -
p r a c y z r z ą d e m . -

Artykuł organu ludowców "Lietuvos žinios" p.t. "Zaczarowane koło." Streszczenie:

Upłynął już z górą miesiąc od chwili przewrotu i staje się rzeczą coraz to bardziej jasną, że cios zadany prawidłowo rozwijającemu się życiu społeczeństwa litewskiego nie da się tak łatwo naprawić. Pomijając ujemną ocenę przewrotu zagranicą co

się ujawnia w pogorszeniu międzynarodowego położenia Litwy oraz oświadczeniach prasy państw, nawet z Litwą zaprzyjaźnionych - położenie wewnętrzne kraju robi wrażenie zaczerpniętego koła. - Oto ludowcy w celu uniknięcia groźnej dla państwa wojny domowej, przekali władzę nowemu, przez przewrót wniesionemu rządowi, ale z warunkiem, by rząd ten stał na straży konstytucji. Owo żądanie ludowców było wykwitem wysokiego patriotyzmu i zdążyło do tego, by nie dopuścić kraju do anarchji, w jaką niechcącyby wpadł wraz z gdyby rewolucja roztoczyła szersze kregi.

Strzeżenie jednak konstytucji oznacza między innymi, że rządy mają być sprawowane na zasadach parlamentarnych. Rząd, który się zabrał do kierowania nami państwem winien być przede wszystkim odczytać w sejmie deklarację i uzyskać od tegoż votum zaufania. Akt ten niestety dotychczas nie nastąpił, jakkolwiek od chwili utworzenia gabinetu ministrów upłynęło już tyle tygodni. Rząd unika ogłoszenia deklaracji i przeprowadzenia nad nią w sejmie dyskusji, ponieważ obawia się, że zostanie mu wyrażone votum nieufności. Czyż może bowiem obecny rząd liczyć na poparcie większości? Wprowadzić większość tę uzyskał przy uchwaleniu budżetu, ale tylko dlatego, że mniejszości narodowe wstrzymały się od głosowania oraz, że kilku posłów spośród ludowców i socjaldemokratów było nieobecnych. Ugrupowania tworzące rząd nie poczyniły dotąd żadnych kroków celem rozszerzenia koalicji i dlatego jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy przy głosowaniu w Sejmie sytuacja wypadłaby na korzyść rządu.

Dlatego też rząd unika wystąpienia w Sejmie. Zdążył natomiast ku temu, by szeregiem zmian konstytucji zapewnić sobie lepsze położenie na przyszłość. Owe zamiary, dotyczące zmiany konstytucji, wywołują w kraju sprzeciw i bardzo rozmaite sądy; ponieważ na owe zmiany zapatrują się w sensie nawet krikszczioniowie, staje się tedy rzeczą całkowicie niezrozumiałą, w jaki sposób zamierza się je w sejmie przeprowadzić....

Dużo prostszym załatwieniem tej sprawy - w tak niebezpiecznym dla kraju momencie, jedynym wyjściem z tego zaczerpniętego koła jest porozumienie z większymi ugrupowaniami w Sejmie i utworzenie rządu parlamentarnego. Jeżeli chodzi o ludowców, to z nimi grupę rządzącą dotychczas nie zaczęły nawet pertraktacyj.

"Lietuvos Žinios" N. 25 z 1/II. r. b. Artvkuł p. t.: "Rząd i sejm"

Streszczenie:

Na mocy konstytucji rząd litewski winien być parlamentarny, t. zn. wyłaniać się z sejmiku i posiadać sejmowe zaufanie. Na Litwie rząd był stale koalicyjny z wyjątkiem okresu "krikszczioniów". Niejasna pod tym względem sytuacja wytworzyła się dopiero po grudniowym przewrocie. Wprowadził rząd ukonstytuował się w sposób legalny, lecz nie posiada w Sejmie absolutnej większości /zaledwie 35 posłów na ogólną sumę 85/. Brakuje mu do większości co najmniej 8 posłów. Należałoby ich skaptować bądź z spośród mniejszości narodowych, bądź też drogą porozumienia z partją v. l. czy s. d.

Dotychczas o ile wiadomo, sfery rządzące nic nie uczyniły w kierunku rozszerzenia koalicji. Wobec tego rząd p. Woldemarsa jest dotychczas wbrew konstytucji - nieparlamentarny, rzecz prosta sejm, przebywający na ferjach, reagować na taki stan rzeczy nie może. Z chwilą jednak zebrania się sejmiku kwestja ta wypłynie na porządek dzienny.

W związku z możliwem votum nieufności wiele się teraz na Litwie mówi o rozwiązaniu sejmiku. Wszelako trudno przypuszczać aby sfery rządzące uciekały się do takich eksperymentów. Prawdopodobnie rząd w imię dobra kraju - stanie na gruncie parlamentarnym.

Polemika "Lietuvisa" i "Lietuvos Žinios" na temat pochodzenia źródła władzy obecnego rządu. -

W związku z napaściami ludowców pod adresem obecnego rządu

..... przed sejmem z dek

2010830 SPOT 2

Poland's "Lithuania" is "Lithuania"
in the same position as Lithuania
is in the same position as Lithuania
is in the same position as Lithuania

"Lietuvis" N. 24/ umieszcza następujący artykuł p.t.: "Kim-że są ludowcy". Streszczenie:

Czyż rząd obecny, który wziął ster nawy państwowej w tak ważnym dla kraju momencie, miał być tak nierozsądnym, by dopuścić do wyrażenia mu w sejmie votum nieufności. Oczywiście, że ludowcom i ich współnikom bardzoby dziś zależało na powrocie do władzy. Uszelako równie jasnym jest, że rząd obecny pełnomocnictwa nie czerpie nie z sejmu, nie od ludowców i socjaldemokratów, lecz od obrońców wolności Ojczyzny - wojska. Gdyby rząd obecny ignorował święte wojska życzenia i chęci i zgodził się podporządkować się w sejmie ludowcom, tym, którzy przecież wykazali swą nieumiejętność w rządzeniu państwem - jeżeli dalej ten sam sejm, który wyłonił rząd do tego stopnia nieudolny, miał znowu stać się istotnym gospodarzem w kraju - doprawdy ewentualności powyższe godziłyby w honor wojska. Obecny rząd litewski rozumie, to dobrze i dlatego wcale nie uważa, żeby mu potrzebne było zaufanie ludowców.-

Na powyższy ustęp "Lietuvos Zinios" /N. 27 z dn. 2/II./ replikuje w sposób następujący.-

Z tego co się czyta w "Lietuvisie" można wnioskować, że obecny stan polityczny wewnątrz kraju nie wydaje się narodowcom nazbyt skomplikowanym. Rząd obecny ma zatem rzekomo czerpać swe pełnomocnictwa z wojska i przed nim tylko ma być odpowiedzialnym, a toli brak jest tu jednak wskazania, jak w praktyce ta odpowiedzialność ma się ujawniać, nie trzeba żadnych wników - na myśl odrazu przychodzą stosunki z Sowdepji.-

Dotychczas ludowcy traktowali narodowców, jako zwolenników Sowdepji, tem więcej, że i formalnie rząd obecny przyjął pełnomocnictwa nie od wojska, tylko z rąk Prezydenta Republiki dr. K. Griniusa i Sejmu. Obecny Prezydent Republiki p. A. Smetona był w dn. 19 grudnia wybrany przez sejm i polecenie stworzenia obecnego rządu przez byłego Prezydenta Republiki dr. K. Griniusa zostało dane dopiero po uzyskaniu od prezesa rady ministrów p. Woldemarasa obietnicy, iż będzie stał na straży konstytucji Republiki demokratycznej.-

Artykuł w "Lietuvos Zinios" z powodu odkładania zwołania sejmu. - Zarzuty represji i bezprogramowości. -

"Lietuvos Zinios" N. 24 z 1/II. r. b. Artykuł p.t.: "Kiedy zostanie zwołany Sejm." Streszczenie:

Dnia 31. XII. r. ub. premier Woldemaras oświadczył na posiedzeniu senjorów sejmowych, że sejm będzie korzystał z ferij świątecznych naddalej do 14 stycznia r. b. o ile - rzecz prosta - nie zajdzie w tym czasie jakaś ważna okoliczność, która zmusi rząd do zwłoki ze zwoływaniem sejmu. Od oświadczenia premiera Woldemarasa upłynął już przeszło miesiąc, tymczasem sejm, wciąż nie się zebrać w niedalekiej przyszłości. W normalnych warunkach nie byłoby w tem nic dziwnego: ferie sejmu trwają niekiedy 2 - 3 miesiące. Jednakże Litwa przeżywa obecnie okres wyjątkowy, anormalny, przeto tempo życia politycznego z konieczności musi się do tego dostosować.-

Debaty nad budżetem na 1927 r. odbywały się niesłychanie szybko. Posłowie krótko tylko mogli zatrzymać się na niektórych ważniejszych punktach. Nie mogło być nawet mowy ani o poważnej ocenie wytworzonej sytuacji ani o jakiegokolwiek krytyce działalności rządu. Posłom, którzy w swych przemówieniach usiłowali nawiązać do wypadków grudniowych, z punktu głos odbierano-

Podobnie było z próbami krytyki rządu. Zresztą rząd nie zgłosił dotychczas swych deklaracji, to też dziś sytuacja polityczna jest akurat taka sama, co bezpośrednio po przewrocie grudniowym: nikt o niczem nie wie, wszyscy czegoś oczekują, a tymczasem mnożą się plotki i pogłoski coraz potworniej.

Jedynym środkiem położenia temu kresu, jest jawność prac i zamiarów rządu. Tymczasem rząd jakoś nie zdradza chęci okazania tej, tak pożądanej w dzisiejszych warunkach dla Litwy jawności. W swoim czasie prof. Woldemaras w słowie i piśmie często udzielał rządowi pożytecznych rad na temat jawności. Dziś jest pręto rzeczą, iż własny rząd p. Woldemarasa z jego poprzednich rad nie korzysta i nie wyraża deklaracji programowej. Natomiast około mówi się i pisze o jakichś kapitałowych zmianach, o gruntownej reorganizacji podstaw państwa i t.p. Nawet organy rządowe często gęsto o tem przebakują, spędzając sen z powiek spragnionego ładu i spokoju obywatela.

Na łamach prasy urzędowej codziennie niemal się spotyka wiadomości o projektach wymiany Litwy na korytarz odński. Co rząd litewski na to? Jesienią r. ub. znów prążył pogłoski o zakrojonych na szeroką skalę planach poćdania Litwy z Polską drogą wprowadzenia w Wilno szczytnie t.zw. condominium /wspólnych rządów/. Z drugiej znów strony Niemcy starali się zmusić Litwę do zawarcia z nimi unii celnej i stworzenia dogodnych warunków dla kolonizacji niemieckiej na ziemiach litewskich. Jak na to wszystko zapatruje się rząd p. Woldemarasa? Obywatele muszą z konieczności kontentować się pogłoskami. Rząd bowiem milczy. Niemniej od zagranicznej niejasnej jest również ekonomiczna sytuacja Litwy. Niedawny wywiad prasowy "Lietuvy" z dyrektorem Banku Litewskiego prof. Jurgutison /patrz dział gospodarczy, Przyp. red. Biuletynu/ budzi obawy co do stałości waluty krajowej. Wrażenie w sferach finansowych wywiad zrobił fatalne.

Podczas gdy międzynarodowa sytuacja Litwy jest więcej niż niejasna i przeżywany przez Litwę kryzys ekonomiczny każe się obawiać o jutro, wewnątrz kraju toczą się zapasy o władzę, o wygodne stanowiska i t.p. Masowe redukcje urzędników admiennych, zapatrywań politycznych, represje, szykany i t.d. są zjawiskiem powszednim. W takich warunkach zachowywanie przez rząd milczenia i trzymanie kraju w niepewności jest wprost zbrodnią. Nie kraj dla rządu, a lecz rząd dla kraju istnieje. Kiedyż nareszcie zwołany zostanie sejm?

"Lietuvos žinios" N. 32 z 9 XII. r. b. Artykuł p. t.: "W oczekiwaniu na zwołanie sejm". Streszczenie:

Rząd p. Woldemarasa wciąż zwleka ze zwołaniem sejm, budząc przez to łatwo zrozumiałe zaniepokojenie w sferach społeczeństwa. Interpelowany w tej sprawie premier zasłania się twierdzeniem, że zwołanie sejm nastąpi w niedalekiej przyszłości. Obietnica to wielce rozciąga i z pewną skusnością można przypuszczać, iż premier wogóle nie ma zamiaru zwoływać sejm, wiedząc, że spotka się z silną sejmową opozycją. Zwlekanie ze zwołaniem sejm wygląda prosto na chęć pozbycia się odpowiedzialności przed sejmem wogóle. Z drugiej jednak strony nie chce się w podobne tendencje rządu wierzyć. Przecież na czele gabinetu i państwa stoją ludzie, którzy w swoim czasie wypisywali sążniste artykuły w obronie prawa, konstytucji, praworządności i t.p. Ludzie ci nie mogą pręto nie zgodzić się na to, że sejm, jako przedstawicielstwo narodu, faktyczną i legalną władzę zwierzchnią w kraju sprawuje. Niezwolywanie sejm w chwili tak doniosłej, jak obecna, jest niebezpieczeństwem igrania z ogniem, drażnieniem uczuć praworządności wśród społeczeństwa, demoralizacją szerokich mas i najprostszą drogą do anarchii. Ludzie, stojący dziś na czele rządu litewskiego nie mogą o tem wiedzieć.

Stan obecny, przedłużający się w nieskończoność budzi również nieufność zagranicą. Należy poważnie się liczyć z możliwością zagranicznej interwencji, która - w imię powszechnego pokoju i praworządności - położyłaby kres wreszcie na Litwie wszelkim przewrotom i rozterkom. Zagranicą otwarcie już się mówi o likwidacji państwa litewskiego. Wojskowe przewroty litewskie i dyktatury sprzeczne zasadniczo z konstytucją i normalnym biegiem polityki europejskiej, koncepcją interwencji - zapewne zbrodniczej - w wysokim stopniu usprawiedliwiają.

Niebezpieczeństwo jest dla Litwy ogromne. Jedynie też jawni zdrajcy czy skłonni kretyni mogą wystawiać kraj na podobne eksperymenty i przechodzić nad anormalnym stanem obecnym na Litwie do porządku dziennego. Zamach rządowy na sejm - wydać pręto nader opłakane dla jego sprawców i - co

dla całego kraju owoce. Cały kompleks żywcem żywych spraw państwowych zarówno jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, jak też naturę zewnętrzną, związaną z chwiejną, międzynarodową sytuacją Litwy - wy maga co rychlejszego zwołania sejmiku. Należy spodziewać się, że rząd kierowany przez tak biegłego prawnika, jakim jest prof. Wolde maras, który z drugiej strony nie zasługuje chyba na epitet zdrajcy ani kretyna - zrozumie powagę chwili i zwoła sejm istotnie w dniach najbliższych.

"Lietuvos žinios" N. 27 z 3/II, r. b. Artykuł p. t.: "Quo vadis".

Streszczenie:

Narodowcy żadnego planu rządzenia dotychczas nie sporządzili. "Lietuvis" organ narodowców - wpada raz w raz w sprzeczności i paradoksy. Tak więc np: w pierwszych dniach po przewrocie czasopismo to głosiło, iż zerwane mają być mosty, łączące Litwę ze Wschodem, wybudowane zaś te, które są na drodze ku Zachodowi; tymczasem nieco później "Lietuvis" zaczął się rozpisywać nad zmianą konstytucji, wziętej właśnie z zachodu na ... wschodni regimie rosyjskich ministrów carskich. Przykładów podobnych można przytoczyć więcej. Jeżeli więc sami narodowcy nie mają dobrego wyobrażenia o swej przyszłej robocie - coż zatem dziwić się, że przeciętny obywatel Litwy stroskany jest o przyszłość swej ojczyzny. Od zagranicy Litwa jest dziś izolowana, w kraju stan wojenny, sejm odbywa "ferie", deklaracja rządu - nieznana, ludności karmi się przeróżnymi plotkami o ingerencji sił obcych. Czyż trzeba zatem więcej powodów, któreby lepiej usprawiedliwiały pytanie: "Quo vadis"? postawione przez kraj pod adresem obecnego rządu.

t a s" i "L i e t u v a" o l u d o w c a c h . -

"Rytas" N. 13 z 28/I, r. b. Artykuł p. t. "Likwidatorzy Litwy".

Streszczenie:

Trudno zrozumieć, jakim sposobem taki konglomerat polityczny jak partia ludowców litewskich /v. l./ mógł w ciągu dziesięć lat odegrać w kraju poważną, niekiedy nawet decydującą rolę. Partia v. l. kilkakrotnie już zmieniała swój program, zasady i nazwę. W 1917 roku partia ta rozpadła się z socjal-rewolucjonistów /s. r./ na socjal-demokratów /s. d./ z p. Sleżewiczusem na czele i socjal-ludowców /s. l./ Następnie powstał zlepek z soc.-lud. z Związku Włościańsk. pod nazwą "Związek włościański". Niezadługo partia ta zmieniła się na związek włościan ludowców /v. l./, który rzekomo trwa po dziś dzień. Program partii zmieniał się również często jak nazwa. W 1917 r. na sejmie litewskim w Piotrogradzie partia stanowczo była przeciwna niepodległości Litwy, argumentując, iż ogłoszenie niepodległości zaszkodzi rewolucji rosyjskiej. W owym czasie partia nazywała siebie - w wydanej w 1917 r. proklamacji rządem włościan i robotników czwli radami /Sowietami/.

W 1919 r. premierem litewskim został... p. Sleżewiczus, pomimo swego wrogiego w 1917 r. do niepodległości Litwy stanowiska. Dalszy bieg wypadków politycznych wykazał, że partii v. l. zawsze chodziło jedynie o zaspokojenie własnych apetytów.

"Lietuva" N. 27 z dn. 3/II. 27. Artykuł p. t. "Przegląd prasy"

Streszczenie:

Mimo, iż "Lietuvos žinios" sądzą, iż należałoby teraz porozumieć się z ludowcami i stworzyć rząd "parlamentarny" - nie może być jednak mowy, by pertraktacje z ludowcami mogły doprowadzić do czegoś dobrego. Mówienie z ludowcami, którym brak wysli politycznej, byłoby próżną robotą...

Ludowcy nie wykazali żadnych państwowo-twórczych ideałów. Dlatego też zarówno w szeregach obrońców ojczyzny /wojska/, jak też w szerszym - bardziej światłym społeczeństwie ludowcy nie są popularni. Stanowią oni konglomerat polityczny, byt swój opierający o metę uliczną. Im prędzej konglomerat ten straci swe znaczenie w życiu politycznym Litwy - tem dla niej...

K s . d o c e n t T u m a s o o s t a t n i m r z ą d z i e
l e w i c o w y m . -

"Lietuva" N.2. z dnia 5/I.27 r. Artykuł p.t.: "Ubogie lata
i nadzieje". Streszczenie:

Skoro niebezpieczeństwo, jakie groziło egzystencji Litwy, stało się wyraźne, w umysłach i sercach polityków z obozu prawicy zbudziło się wybitne poczucie państwowości, blisko graniczące z patriotyzmem. Gdyby nie to, przewrót ostatni nie byłby tak klasyczny. Jeśli się tak serdecznie i całkiem prywatnie pomówi z niektórym z socjal-demokratów, to się uzyska przyznanie do błędów przez nich popełnionych. Socjaldemokraci nie powinni byli wchodzić do rządu, powinni byli rządy pozostawić w rękach ludzi usposobionych narodowo: ludowcom, postępowcom i innym pokrewnym. Socjal-demokratom należało pozostać w opozycji i stamtąd dobijać się takich czy innych praw. Socjal-demokraci w cichości ducha zeznają, że ich, jako ~~xxx~~ internacjonalistów nie stać na utrzymywanie państwa narodowego. Ludowców nazwijmy pół-lewicowcami, ci internacjonalistami nie są. Przewrót niejedon, że ów związek pomiędzy socjal-demokratami i ludowcami naturalny nie był. Socjaldemokraci przyzwyczajeni są w utrzymywaniu swej linii polityki. Ludowcy nie przeciwstawiając się temu, wyzbyli się całkowicie swej odrębności, niebawem sami siebie nie poznając, a wyborcy ich wkrótce się spostrzegli, że polityka ludowców zbiega się prosto z kierunku socjalistycznym. Sztuczne i nieudane sklecenie gabinetu ministrów, a następnie jeszcze bardziej sztuczne stworzenie większości sejmowej do tego stopnia omotało ludowców, że już od samego początku rządów tej koalicji było jasne, że jej się uda stworzyć takiego rządu, któryby korzyścią dla państwa pracował. Narodowcy, Żydzi, Polacy, Kłajpedzianie za każde poparcie rządu dawali się nowym na ich rzecz ustępstw tak, że doprawdy końca nie było widać tych pretensyj. Mówiono, że gabinet p. Sleżewiczusa tak czy owak byłby obalony przez przedstawicieli Kłajpedy.... Takus zaś bolaszewików godziły już nie w gabinet, ale prosto w byt całego państwa. Dziś jasną jest rzeczą dla wszystkich, nawet lewicy, że przewrót był jedynym środkiem wywikłania się z utworzonej sytuacji...

K s . K r u p a w i c i u s o s y t u a c j i p o p r z e w
r o c i e . -

Przy końcu stycznia ks. Krupawicziusz wygłosił w klubie Chrześcijańskiej Demokracji referat, w którym między innymi powiedział co następuje:

Polityka wewnętrzna.- Socjaliści po 6-ciu miesiącach gospodarowania na Litwie pozostawili po sobie bardzo smutną spuściznę. Stosunki międzynarodowe powikłane kraj zrujnowany ekonomicznie, społeczeństwo zdeprawizowane, żywioły państwotwórcze pod terrorem, niepodległość państwa na brzegu przepaści. Ze stworzenia takiego zdolny jest wprowadzić kraj tylko taki rząd, który będzie ufundowany na zasadach chrześcijańskich i narodowych. On winny być punktem wyjścia dla wszystkich poczynań partji koalicyjnych. Wejście do koalicji innych /nie-chrześcijańsko-demokratycznych/ partji będzie jedynie zawadzało w pracy i może doprowadzić do zagrądky skutków grudniowego przewrotu. Żywioły antypaństwowe po przewrocie uciszyły się, nie zaniechały jednak swej pracy w wrotowej. Jakiegokolwiek próby wystąpienia winny być w zaczątku zdławione. Czynniki - wrogo względem rządu obecnego usposobione w wylicie z nim chwytają się fałszywej prowokacji. Istnieją dane po temu, by sądzić, że tej prowokacji oddają się czasami nawet niektórzy organy rządu. Celem tych prowokacji jest iatraczenie społeczeństwa, wzniecanie braku zaufania do rządu, przedewszystkiem zaś rozbicie obecnej koalicji.-

Obowiązkiem dziś wszystkich krikaczów jest utrzymanie przyjaznych stosunków z partiami koalicyjnymi, i jakiegokolwiek nieporozumień, żeby nie pomóc opozycji.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Zgłoszone listy wyborcze do nowego sejmiku. -

"Memeler Dampfboot" N.34 z 10/II.r.b. Atreszczenie:

Dotychczas zgłoszono na ręce Komisji Wyborczej w Kłajpedzie listy 5-ciu partij, w związku z mającymi się odbyć w 4 marca r.b. wyborami do nowego sejmiku. Listy zgłosiły partje następujące: 1/Gospodarcza Partja Autonomiczna /Wirtschaftliche Autonomiepartei/, 2/Kłajpedzka Partja Ludowa /Memelkaendische Volkspartei/, 3/Partja Socjaldemokratyczna Obszaru Kłajpedy /Sozialdemokratische partei des Memelgebiets/, 4/Partja uświadomionych klasowo robotników /Partei der Klassenbewussten Arbeiter/, 5/Partja Drobnych Rolników /Partei der Kleinen Landwirte/.

Głównymi kandydatami partji uświadomionych klasowo robotników są robotnicy: Szardenings, Monien i Suran z Kłajpedy. Głównymi kandydatami partji Socjaldemokratów z Obszaru Kłajpedzkiego są: A. Kislat /z Szvlokarczmy/, H. Seewaldt, H. Bertschus, E. Rausch, Pannars i Suran /z Kłajpedy/. Głównymi kandydatami listy gospodarczej partji autonomicznej są: Borchert, Broszaitis, Mantwill, Jonuszaitis, Dawils i Purwins /z Kłajpedy/. Natomiast głównymi kandydatami listy drobnych rolników są: Ch. Lekszas, Karallus, Szobries, Toleikis, Gajlus i Szepūtis.

Kandydatami dwóch ostatnich partji są głównie Litwini. Obie partje wydały ostatnio odezwę do ludności, oświadczając, że polityka pierwszego sejmiku doprowadziła Kłajpedę do ruin gospodarczej i że dążeniem ich będzie stan ten naprawić, na podstawie ścisłego przestrzegania konwencji kłajpedzkiej w duchu jakna największej dla kraju autonomji.

"Memeler Dampfboot" o wyborach do nowego Sejmiku. -

"Memeler Dampfboot" N.31 z 6/II.r.b. Artykuł p.t. "Rzemiosło kłajpedzkie, a ponowne wybory do sejmiku". Streszczenie:

Dnia 4 marca r.b. zaleca ludność Kłajpedy o swej przyszłości. Ludność Kłajpedy winna sobie jednocześnie zdać sprawę z działalności pierwszego sejmiku, który o autonomję kraju cały czas gorliwie walczył. Ludność Kłajpedy, zwłaszcza zaś rzemieślnicy, którzy stanowią ogromną jej większość, winni stanąć ponownie zwartym frontem do urny wyborczej i, łącznie z innymi, milującymi Kłajpedę i walczącymi o jej dobrobyt partjami - dać wraz z tym słusznym żądaniem, które dotychczas były zapoznamane. Jedynie wspólna akcja wszystkich Kłajpedzian potrafi wprowadzić Kłajpedę na jasną drogę autonomji i dobrobytu.

"Lietuva" o zbliżających się wyborach do sejmiku kłajpedzkiego. -

"Lietuva" N.30 z 7/II.r.b. Artykuł p.t.: "W obliczu wyborów do sejmiku kłajpedzkiego". Streszczenie:

Rola sejmiku poprzedniego należycie już została oceniona zarówno przez prasę Kłajpedzką, jak też kowieńską. Sejmik poprzedni systematycznie unikał współpracy z rządem centralnym i nie mniej systematycznie uprawiał politykę bojkotu i sabotażu względem Litwy. Są to już fakty stwierdzone. W związku z nowymi wyborami społeczeństwo kłajpedzkie winno wyciągnąć wnioski z przeobrażenia "pracy" sejmiku poprzedniego. Kłajpeda mogła w ciągu dwu lat niemal tolerować działalność pierwszego sejmiku jedynie wskutek pewnej lekkości i dezorganizacji. Społeczeństwo kłajpedzkie nie posiadało wyraźnego programu, nie umiało sprzeciwić się

demagogii einheitsfrontu, który notabene nie szczędził pieniędzy na agitację. W takiej to atmosferze odbywał się wybór do pierwszego sejmiku. Ogół kłajpedzki winien przy wyborach obecnych o tym pamiętać i nie dać się wziąć na lep demagogicznej agitacji hakatystów. Ci ostatni, bowiem, chociaż rozbicie wewnętrznie, na kilka odmiennych ugrupowań, nie przebiegają w środkach, aby ponownie zagarnąć władzę w swe brudne łapy. W sejmiku nowym zasiąść powinni ludzie istotnie dbający o interesy Kłajpedy.

Przedwyborcze nastroje w Kłajpedzie w ujęciu "Lietuv".

"Lietuva" N. 29 z 5/II r. b. Artykuł p. t.: "Przedwyborcze nastroje w Kłajpedzie". Streszczenie:

W Kłajpedzie panują charakterystyczne nastroje w związku z ponownymi wyborami do sejmiku, jakie mają się odbyć dnia 4 marca r. b. Prasa niemiecka na gruncie kłajpedzkim, jak "Memeler Dampfboot", "Memeler Rundschau" i in., zdradza duże zdenerwowanie, stawiając głównie zarzuty gubernatorowi za rozwiązanie sejmiku. Jednocześnie prasa niemiecka nawołuje Kłajpedzian do głosowania na listy pangermanistów, operując temi samymi obietnicami co 4 lata temu, przy pierwszych wyborach do sejmiku.

Zdenerwowanie prasy hakatystycznej jest w znacznej mierze zrozumiałe. Z jednej strony bowiem nie będzie figurował przy obecnych wyborach osławiony "einheitsfront", z drugiej zaś - czują hakatyci, że wskutek swej szkodliwej dla kraju polityki, stracili już wiele sympatii ludności. Głównym atoli powodem zdenerwowania niemieckiego jest codaj wewnętrzny rozłam w ich partjach. O ile bowiem wiadomo, Landwirtschaftspartei wystawi dwie listy o odmiennych programach: 1-szą dawną, zaś 2-gą w imieniu Związku Szacowania Długów Kłajpedy. Partja rozbiła się więc na dwa obozy, przyczem pierwszy obóz bardziej dba o interesy hakaty, drugi zaś o interesy lokalne, kłajpedzkie. Podobny rozłam nastąpił również w Volkspartei, która również wystawia 2 listy o odmiennych programach. Pierwszą listę reprezentuje znany na gruncie kłajpedzkim ze swych pangermanistycznych dążeń p. Kraus, drugą zaś - tworzą kupcy i mieszczenie. Wreszcie partja socjaldemokratów również ma zgłosić 2 listy. ~~Rzecz jasna~~ Przedstawicielami pierwszej będą w dalszym ciągu stronnicy "Einheitsfrontu" z pos. Kislatem na czele, listę drugą zaś formować będą socjaldemokraci o bardziej dziei radykalnych poglądach.

Nagół więc biorąc poprzedni Einheitsfront rozpadła się na 6 części. Z tego trzy części zblokują się prawdopodobnie w jedno, a mianowicie: Landwirtschaftspartei i część konserwatywna socjal-demokratów, natomiast Związek Szac. Długów Kłajp. Partja Kupców i mieszczań oraz radykalniejsza socjaldemokracja utworzą grupę drugą. Trudno narazie scharakteryzować poszczególne różnice poglądów pomiędzy temi dwoma większymi konglomeratami partyjnymi.

Partje litewskie również się organizują. Podczas wyborów do I-go sejmiku /19 paźdz. 1925 r./ Litwini wystawili - jak wiadomo - 5 list, co było głównym powodem ich klęski. Obecnie partje litewskie mają wystawić jedną wspólną, lub co najwyżej dwie listy. Należy przeto się spodziewać, że sukces litewski będzie znaczny.

Prasa litewska o niebezpieczeństwie putchu niemieckiego w Kłajpedzie.

"Lietuvos Zinios" N. 22 z 28/I r. b. Przedruk z "Lietuvos Keleivisa" /pismo lit. w Kłajpedzie/ p. t.: "Czyżby niebezpieczeństwo putchu w Kłajpedzie?". Streszczenie:

Zdaniem prasy niemieckiej /"Baltische Presse"/ stosunki w Kłajpedzie, wskutek rozwiązania sejmiku, wielce się zaostrzyły. Istotnie, sabotaż moralny, swobodnie przez sejmik kłajpedzki

kłajpedzki uprawiany, który znalazł tak jaskrawy ostatnio wyraz w demonstracyjnej nieobecności posłów na posiedzenie, wywołał wśród członków rządu litewskiego pewne objawy. Z drugiej strony niemiecki "Memelbund" /Związek Kłajpedzki/ "wezwał" podobno Niemców Kłajpedzkich do sprzeciwu względem rządu litewskiego. Jednocześnie inna bojówka niemiecka wydała odczyt, głosząc, iż Kłajpeda nie jest jeszcze ostatecznie do Litwy przyłączona. Rząd litewski posiada najzupełniej pewne wiadomości o podjętym ruchu wśród związków pryncypów radykałów niemieckich w Prusach Wschodnich na pograniczu Kłajpedy oraz o czynnym kontakcie innych wschodnio-pruskich bojówek z posłami sejmiku Kłajpedzkiego. W związku z tem wojskowe i cywilne władze litewskie na kazały wzmożoną czujność garnizonowi litewskiemu oraz zaufanym urzędnikom cywilnym w Kłajpedzie. Wśród oficerów litewskich krąży pogłoski, że wybuch żutchu wisi na włosku.

"Lietuvis" o wizycie u premiera przedstawiających się za posłów niemieckich dziennikarzy. -

"Lietuvis" N. 22 z 1/II.r.b. Artykuł p.t.: "Czego oni pragną"

Streszczenie:

Dnia 25/I.r.b. przybyło do Kowna kilku panów z Kłajpedy, którzy zameldowali się u premiera Woldemarasa, jako posłowie sejmu i natychmiast uzyskali audiencję. Premier rozmawiał z nimi o sprawach kłajpedzkich, jako z posłami. Tymczasem nazajutrz ukazało się w "Memeler Dampfboot" /organ Niemców Kłajpedzkich/ obszernie sprawozdanie z rozmowy rzekomych posłów z premierem Woldemaraszem. Wyszło więc na jaw, że posłowie byli zwyczajnymi korespondentami "Mem. Dampfboota". Tacy więc ludzie bezczelnie podszywając się pod godność poselską, reprezentować mają Kłajpedę. Nicety czyn ten postępek "posłów" winien być ukarany przez odpowiednie czynniki.

Rozmowa posłów z premierem również była dowodem bądź głupoty, bądź prowokacji. Zapytywali bowiem ci panowie premiera o to, czy nie zamierza odwołać dekretu gubernatora Kłajpedzkiego o rozwiązaniu sejmiku. "Posłowie" bądź nie wiedzą, że konwencja kłajpedzka nie pozwala rządowi litewskiemu zmieniać czy odwoływać skusnych dekretów gubernatorskich, bądź też chcą sprowokować rząd litewski do sprzecznego z postanowieniami konwencji aktu.

Pozatem posłowie, mówiąc o stworzeniu dyrektorjatu twierdzili, że na stanowiskach dyrektorów stały dotychczas jednostki, których postęпки były w kolizji z kodeksem karnym. -

Trudno znaleźć określenie na zachowanie się z i tematy, poruszane przez "posłów". Płatni funkcjonariusze obcego państwa, które notabene prowadzi wrogą Litwie propagandę, występują jako obrońcy praw Kłajpedy. Doprawdy cierpliwość rządu jest zbyt daleko posunięta. -

X. KRONIKA. a/Zagraniczna.-

Sprawa wileńska, jako temat rozprawy doktorskiej w Paryżu. - Jak podaje "Lietuva" w tych dniach udaje się do Paryża, drugi juryskonsul Ministerstwa Spraw Zagranicznych p.K.Graužynis w celu uzyskania doktoratu. Tematem dysertacji p.Graužynisa ma być: "Problem wileński".-

Pozdrowienie Prezydenta Republiki przesłane Watykańowi. - Z powodu rocznicy koronacji Ojca św.Piusa XI Prezydent Republiki p.A.Smetona przesłał 12 b.m. na ręce msgr.Faiduitiego pismo gratulacyjne do Ojca Świętego w imieniu własnym i narodu litewskiego.-

Przybycie nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Litwie. - W sobotę 12 lutego przybył do Kowna nowo-mianowany internuncjusz Stolicy Apostolskiej w Litwie J.E.Arcybiskup Lorenzo Schiopp.-

Wizyty posłów amerykańskiego i angielskiego w Kownie. - W tych dniach oczekiwane jest przybycie do Kowna posłów angielskiego i amerykańskiego dla państw bałtyckich. W kowieńskich kołach politycznych odwiedzinom tym nadają poważne znaczenie. Jak wiadomo poseł angielski Sir Tudor Vaughan w czasie ostatniego swego pobytu u Prezydenta Republiki Litewskiej pomiędzy innymi poruszał również sprawę litewsko-polskich stosunków gospodarczych.-

Poselstwo republiki czechosłowackiej w Litwie. - Rząd republiki czechosłowackiej zwrócił się przez poselstwo litewskie w Pradze do rządu litewskiego w celu uzyskania zgody na zamianowanie pełnomocnym ministrem w Litwie p.Roberta Fliedera. Rząd litewski wyraził swą zgodę na tę nominację. P.Flieder jest zarazem akredytowany w Szwecji i stale zamieszkuje w Sztokholmie. Dotychczas w Kownie istniał tylko konsulat czechosłowacki. P.Flieder dotąd piastował stanowisko posła w Wiedniu, Bernie i Warszawie./Elta/

Delegat Litwy na międzynarodowy zjazd sanitarny. - Dnia 15 lutego dr.J.Szlu-pas udał się z ramienia Departamentu Zdrowia do Anglii i Szwajcarii na sanitarny doroczny zjazd delegatów wszystkich krajów w celu zainicjowania się ze stanem sanitarnym i higieny w Anglii i Szwajcarii. Podobne zjazdy są organizowane co rok w innych krajach. Sądząc iż zjazd potrwa w Anglii 4 tygodnie i w Szwajcarii 2 tygodnie. Zjazd jest finansowany przez fundację Rockfellerów.-

b/ Kronika polityczna.-

Zadania zwolania sejmiku. - Frakcje socjalnych demokratów i ludowców postanowiły zwrócić się do prezydium sejmiku na mocy art.37 konstytucji o zwolnienie sejmiku.-

Demonstracja antyrządowa w Kownie. - W Kownie odbyła się przeciw rządowa manifestacja uliczna, zorganizowana przez socjal-demokratów i ludowców. Do manifestacji tej przyłączyli się komuniści. Policji, która usiłowała rozpedzić pochód, manifestanci stawili opór. Podczas bójki 2 policjantów dotkliwie poturbowano. Pochód rozpedzono. Kilku opornych policja aresztowała. W mieście zapanował spokój.-

Nowe wyroki na komunistów. - Sąd polowy w Rakiszkach skazał czterech osobę oskarżonych o propagandę komunistyczną na 6 lat więzienia.-

Represje w Litwie. - "Lietuvos Žinios" donoszą, że Komendantura Wojskowa w Kownie odmówiła udzielenia pozwolenia na zebranie rejonowe partii socjalistów ludowców. Podobne zakazy wydane zostały również na prowincji. Po pewnej przerwie znowu rozpoczęły się liczne aresztowania wśród socjalnych demokratów. Frakcja socjalno-demokratyczna założyła protest przeciwko tym represjom.-

B. Prezydent Grinius uzyskał od władz zezwolenie na wygłoszenie w dn. 6 b.m. odczytu na temat: "Moje wspomnienia z r. 1905". Gdy o godz. 3 pp. w naznaczonym dniu odczyt miał się rozpocząć, niespodziewanie nadeszło zarządzenie od władz wyższych, kasujące udzielone na odczyt zezwolenie.

R o c z n i c a n i e p o d l e g ł o ś c i L i t w y . - Dnia 17 lutego b.r. w całej Litwie obchodzoną była uroczystość rocznica niepodległości Litwy. Uroczystość tę urozmaicono występami i bezpłatnymi koncertami urządzonymi w różnych miastach. Podczas tej uroczystości wygłosili przemówienia Prezydent Smetona, Woldemaras i inni. Prawie wszyscy mówcy podkreślili, iż nadal polityka litewska będzie iść po linii, zmierzającej do odebrania Wilna. Ciekawym było przemówienie Rondonańskiego, który zaznaczył m.in., iż Niemcy i Polacy w 1920 r. obwiązali Litwę sznurem.

L i c z b a o b c o k r a j o w c ó w . - W końcu ubiegłego roku na Litwie łącznie z krajem kłajpedzkim było 13.334 obcokrajowców, z których większość 8.275 posiada paszporty nansenowskie /różni emigranci/, na drugim miejscu stoją obywatele niemieccy /2.411/, następnie Łotwini /1748/ i t.d.

B. m i n i s t e r K r u p a w i c z i u s o b l i s k i e j k o n f e r e n c j i "k r i k s z c z i o n i ó w". - "Rytas" N.30 z 7/II r.b. Litewska partja k.d. odegra w odrodzonej Litwie rolę doniosłą. Zajmując w sejmie pokaźną liczbę miejsc partja w dużej mierze wpływa na ukształtowanie się państwa litewskiego. Szczególne znaczenie ma konferencja partji, mająca się odbyć 23 i 24 lutego r.b. w Kownie. Na porządku dziennym będą po za zwykłymi, formalnymi sprawami również kwestie: polityki wewnętrznej i zagranicznej Litwy /ref. pp. Szmulskis i Turauskas/, polityki ekonomicznej /ref. pp. Karvelis i Steponavicius/, oświatowej /referat pp. Bistras i Szalkauskis/, kwestja rewizji programu partji /ref. p. Starkus/ i - najważniejsza sprawa zmian konstytucji państwowej /ref. Turauskas/. Wszystko to są sprawy wielce żywotne i ściśle związane z dalszymi losami kraju.

c/ Kronika gospodarcza.

E k s p o r t l i t e w s k i d o A n g l i j i . - "Lietuvos Zinios" N.34 podają: Produkty litewskie znajdują coraz większy zbytny na rynkach angielskich. Anglia zajmuje już w litewskim handlu zagranicznym drugie miejsce /po Niemczech/. W 1926 r. eksport Litwy do Niemiec wyniósł 44% całego eksportu do Anglii zaś - 25%; w 1925 r. zaś stosunek ten wyniósł: 53% /do Niemiec/ i 22% /do Anglii/. W 1925 r. eksport litewski do Anglii wyraził się sumą 44.421.300 lit. w 1926 r. zaś - 51.982.000 litów.

E k o n o m i c z n e T - w o l i t e w s k o - n i e m i e c - k i e w B e r l i n i e . - "Lietuvos Zinios" N.16. Z inicjatywy litewskiego konsula generalnego w Niemczech dr. Fiszer, powstało ostatnio w Berlinie "Ekonomiczne T-wo Litewsko-Niemieckie" w celu rozwoju wzajemnych stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami. Na członków się zapisało przeszło 500 co najwybitniejszych niemieckich przedstawicieli handlu i przemysłu.

R u c h t r a n z y t o w y t o w a r ó w . - Ruch tranzytowy towarów znacznie wzrósł - zwłaszcza w Rosji do Niemiec. W ubiegłym roku Litwa z tranzytu miała czterech miliony zgórą dochodu.

d/ Kronika z zakresu spraw polskich.

D o r o c z n y o g ó l n y z j a z d d e l e g a t ó w T - w a "P o c h o d n i a". - W piątek dnia 4 lutego w sali S-ki "Omega" w Kownie odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie przedstawicieli T-wa "Pochodnia" na które ze wszystkich zakątków kraju przybyli delegaci oddziałów "Pochodni" i stowarzyszeń w niej zrzeszonych. Zjazd zabrał prezes Związku Zarządu Centralnego "Pochodni" pos. W. Budzyski, który w gorących słowach powitał zebranych zwołując im owocnej pracy. Wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności tow.

"Pochodnia" od chwili założenia, t.j. od 1 listopada 1924 r. złożył pos. W. Budzyński, dając całkowity obraz rozwoju i obecnego stanu polskiej naszej akcji kulturalno-oświatowej w Litwie.

Słuszną całkowicie ocenę pracy Zarządu Centralnego były słowa jednego z delegatów, który stwierdził: "że zrobiono więcej, niż jednostki zrobić mogą".

W dalszym ciągu nastąpił długi szereg sprawozdań oddziałów i towarzystw zrzeszonych, ilustrujących życie naszych placówek kulturalno-oświatowych na prowincji.

Podczas dyskusji nakreślono plan działalności na przyszłość poczem przystąpiono do wyborów centralnych władz Towarzystwa na r. 1927 r.

Do zarządu weszli pp. pos. W. Budzyński, jako prezes, hr. H. Komorowski, jako wiceprezes, inż. St. Kimont i hr. K. Plater-Zyberk, jako członkowie, oraz J. Urniaż, jako sekretarz.

Komisje rewizyjną obrano w uprzednim składzie: pp. L. Romera, pos. B. Lutyka i K. Janczewskiego.

e/ Kronika prasowa.-

Nowy numer "Wiadomości Urzędowych". Ukazał się w druku N. 245 "Wiadomości Urzędowych" /Vyriausybos Zi-nios/. Na treść numeru się składa: 1/zmiana i dodatku do ustawy o pracownikach państwowych.- 2/zmiana etatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 3/przepisy nadzoru nad miarą, 4/Obwieszczenia.-

Litewsko - belgijskie pismo handlowe.- Niedawno założona Izba Handlowy Belgii, Luksemburgu i Litwy zaczęła wydawać biuletyn przeznaczony zbliżeniu się ekonomiczne mu tych trzech państw, w językach francuskim i litewskim. W numerze pierwszym biuletynu została umieszczona odezwa do eksporterów i importerów, ogólnowiadomości o Litwie, jej rynku, handlu, artykuł o spółce Elekrowni Kowieńskiej, statut izby handlowej Belgii, Luksemburgu i Litwy, statut towarzystwa studentów litewskich w Belgii. Biuletyn zawiera ilustracje. Cena pojedynczego numeru 1 belg, roczna prenumerata - 6 belg. Adres: 126, Rue Marie Christine, Bruxelles.-

-----ooo \$ ooo-----

